Numer 'Miłośnika' viera 16 stron.
Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Konkurs Świąteczny
KUPON Nr. 18

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9065. *Lwów, niedziela 8 grudnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Niezrównane mieszanki kaw i herbat poleca F-a „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. - Sapiehy 25

Rząd otrzymał votum nieufności większością 246 przeciw 120 głosom

Głosowanie odbyło się w późnych godzinach wieczornych po gorącej debacie, w której zabierali głos wszyscy prawie ministrowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. grudnia. (Z). Dzisiejszy dzień zapowiadał w swych początkach na podstawie szeregu faktów, że Sejm przystąpi w myśl **porządku dziennego do krótkich obrad i do głosowania w sprawie wniosku o votum nieufności dla rządu dra Świtalskiego.** W miarę jednak przeciągania się posiedzenia sejmowego stało się już po godz. 12 wiadomem, że **decyzja Sejmu i samo techniczne głosowanie zostanie przesunięte**

na późniejsze godziny.

Rząd Premjera Świtalskiego postanowił jednak w miarę rozwijających się wypadków **bronić się przy użyciu całego dostępnego aparatu, a więc wykresów, materjałów, dokumentów, no... i przy pomocy wszystkich niemal ministrów.**

Pierwszy — jak wiadomo — przemawiał Premjer Świtalski. Mowa jego w momencie, gdy wspomniał o gen. Zagórskim, **stała się punktem wyjścia do znacznego zaostrzenia nastrojów i wywołała w różnych punktach Izby wielką wrzawę i protesty.** Od tej chwili

temperatura na sali wzrasta.

Przemówienia ministrów replikowane przez posłów i przemówienia posłów opozycyjnych, replikowane przez ministrów wzrastały z godziny na godzinę **do rozmiarów wielkiego rezerwoaru wspólnych zarzutów i oskarżeń.** W godzinach wieczornych podniecenie stawało się coraz widoczniejsze. Kolejne przemówienia posłów Żuławskiego, Putka, a wreszcie posła Stanisława Strońskiego wywołały w jednej części Izby **potakiwania,** w drugiej zaś **gwałtowne protesty i wrzawę.** W świetle wypadków dzisiejszego dnia politycznego **blednie nawet kwestja osobista Marsz. Daszyńskiego,** któremu Izba udzieliła votum ufności przy pośredniem zresztą poparciu klubu BB, który wprawdzie absentował się, niemniej jednak nie wyraził swego zdecydowanego stanowiska.

Taktyka panów ministrów.

W ten sposób **dyskusja zmierza do wyczerpania wszystkich spraw**

w dniu dzisiejszym.

Marsz. Daszyński w rozmowach z członkami Prezydjum Sejmu podkreślił, że **pragnie, o ile mu się to uda, za wszelką cenę doprowadzić dziś do rozwikłania sytuacji i przeprowadzenia głosowania.** Jeżeli przypatrzymy się taktyce rządu, to **zmierza ona wyraźnie i niewątpliwie do przewleczenia decyzji Sejmu.**

Rząd chce pokazać, że operuje **olbrzymim aparatem argumentów i materjałów,** podczas gdy Sejm bez względu na wywody ministrów ma **już od dłuższego czasu powziętą decyzję obalenia tego gabinetu.**

Jeżeli dziś o północy zapadną decyzje Sejmu w stosunku do rządu, to **wyczerpana będzie tylko część porządku dziennego.** Natomiast dalszy porządek dzienny będzie musiał być przesunięty na następne dni. Potwierdzeniem taktyki rządu wyczerpania całej obrony i wszelkich stojących do dyspozycji argumentów jest fakt, że po uchwaleniu zamknięcia dyskusji **pojawił się na trybunie min. spraw zagran. Zaleski i wygłosił dłuższe expose**

o sytuacji zagranicznej państwa.

Fakt złożenia przez ministra oświadczenia, otwiera na **nowo możliwość dyskusji całej Izby.** Nie ulega wątpliwości, że dyskusja ta **będzie prowadzona w dalszym ciągu aż do zupełnego wyczerpania.**

*

Koła finansowe szczególnie zainteresowały się decyzjami dnia dzisiejszego. Korespondenci zagraniczni zmobilizowa-



Odpowiedni nożyk ułatwia znacznie golenie...

Nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali.

Miej zawsze zapas nożyków Gillette.

MADE IN U.S.A. Gillette KNOWN THE WORLD OVER

Gillette

Pokói do śniadań - handel delikatesów M. Ballaban, Halicka 21.

ni do ostatniego człowieka informują niemal bez przerwy Berlin, Londyn i Amerykę o posunięciach i wydarzeniach w Polsce.

Policja tak jak wczoraj zmobilizowana w pobliżu gmachu sejmowego, policjanci poza zwykłem uzbrojeniem posiadają także **żółte puszki,** zawierające

bomby łzawiące.

W kuluarach sejmowych od rana posłowie dyskutują szczegółowo wypadki dnia wczorajszego i możliwości dnia dzisiejszego.

W nocy

w Belwederze i na Zamku

odbyło się kilka konferencyj, które — nie ulega wątpliwości — **posłużyły do całkowitego wyjaśnienia stanowiska czynników decydujących w stosunku do sytuacji dnia dzisiejszego.** Na konferencjach tych zapadła **decyzja, że rząd będzie przy wniosku votum nieufności dla rządu**

bronić swego stanowiska

zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego.

Oświadczenie posła Sławka.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył Wicemarszałek Sejmu Czetwertyński.

Na ławach rządowych zajęli miejsca: Premjer Świtalski, oraz ministrowie Składkowski, Car, Staniewicz, Matuszewski i Czerwiński.

Wicemarszałek Czetwertyński zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu przez posła Wiśniewskiego.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Sławek, składając następujące oświadczenie:

Klub B. B. W. R. na posiedzeniu w dniu 31. października powziął uchwałę upoważniającą prezydjum do zgłoszenia wniosku **o votum nieufności dla Marszałka Sejmu Daszyńskiego,** ponieważ argumenty jego o nieotworzeniu posiedzenia podyktowane były niezrozumiałą i niczem nieuzasadnioną obawą przed szpalerem oficerów, witających swego wodza i miały tendencję demagogiczną, oraz zmierzały do siania w społeczeństwie niczem nieumotywowanego

niepokoju i zamętu.

Ponieważ fałszywe i niezgodne z prawdą przedstawienie przez Marszałka Daszyńskiego tych zajść miało miejsce i w następnych jego enuncjacjach, klub B. B. W. R. postanowił dojść do istotnego przedstawienia zdarzenia w dniu 31. października **przez wybraną w tym celu komisję sejmową.** Wniosek nagły o wyłonienie takiej komisji klub B. B. W. R. zgłosił w dniu wczorajszym. **Klub B. B. W. R. odracza zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla Marszałka Daszyńskiego do czasu ukończenia przez wzmiankowaną komisję jej dochodzenia.** Z tych względów prosimy o zmianę porządku dziennego i postawienia na pierwszym punkcie porządku dziennego naszego wniosku o wyłonienie specjalnej komisji. Z tych względów, a także niemożności dla klubu B. B. W. R. podtrzymania wniosku komunistycznego, w głosowaniu dzisiejszem nad wnioskiem nieufności dla Marszałka Sejmu Daszyńskiego.

udziału nie weźmiemy.

Secesja klubu BBWR i votum zaufania dla Marszałka Daszyńskiego.

Wniosek klubu BBWR o zmianę porządku dziennego **w głosowaniu został odrzucony,** wobec czego wicemarszałek Sejmu Czetwertyński poddał pod głosowanie wniosek komunistycznej frakcji poselskiej **w sprawie votum nieufności dla marszałka Daszyńskiego.** Przed głosowaniem posłowie B. B. W. R. **opuścili salę.** Wniosek frakcji komunistycznej **został odrzucony.**

Wicemarsz. **Czetwertyński** zarządził 5-cio minutową przerwę **dla zawiadomienia Marsz. Daszyńskiego o wyniku głosowania.** Po przerwie Marszałek Daszyński **objął przewodnictwo.**

Z kolei przystąpiono do **drugiego punktu porządku dziennego,** tj. do wniosku w sprawie

votum nieufności dla Rządu.

Głos zabiera minister **Matuszewski.**

Przemówienie min. Matuszewskiego

Min. **Matuszewski** podkreśla na wstępie, że ze swej strony zatrzyma się tylko na tem, **co było istotną dyskusją budżetową.** Nie chcę pozostawić bez odpowiedzi szeregu uwag — mówił minister — których **ścisłość muszę postawić pod znakiem zapytania.** Przypuszczam, że w szeregu wypadków mówcy mieli rację, ale chcę na poważniejszych przykładach zilustrować swoje twierdzenie, że w **argumentach panowała nieścisłość.**

Polemika z posłem Dąbskim.

Jedno z najbardziej rzeczowych przemówień — oświadcza minister — było p. **prezesa Dąbskiego.** Minister zgadza się z nim, że w tej dyskusji **należy opierać się na cyfrach,** ale podkreśla, że jest to

materjał niebezpieczny,

jeżeli się nim operuje nieostrożnie. Prezes Dąbski, porównując ten preliminarz z poprzednim, przeoczył to, że **obecnie w każdym paragrafie jest już zawarty jako rzecz stała dodatek 15% dla urzędników, niezależnie od nadwyżek kasowych,** gdy natomiast w roku zeszłym była to globalna cyfra w ustawie skarbowej. **Dlatego p. Dąbski powiedział, że budżet wojskowy jest wyższy o 25 miljonów, gdy naprawdę jest on niższy o 7,600.000.**

Podobnie **budżet ministerstwa spraw wewnętrznych** jest nie wyższy o 25 miljonów, lecz niższy o 2,800.000. **Budżet ministerstwa skarbu** nie jest wyższy o 20 miljonów, lecz niższy o 8 miljonów, **Ministerstwa sprawiedliwości** nie preliminowano wyżej o 20 miljonów, lecz tylko o 121.000 zł. Niewątpliwie nie była to ze strony p. Dąbskiego zła wola, a

tylko nieostrożność.

To samo tyczy twierdzenia, że zagranica straciła do nas zaufanie, czego ma dowodzić **kurs pożyczki polskiej w Ameryce.** P. Dąbski przytoczył szereg ścisłych danych co do tego. Ale przecież w **Ameryce spadły wszystkie papiery, a nie tylko pożyczka polska.** Na to p. Dąbski mógłby powiedzieć, że istnieją pewne pożyczki, które utrzymują się **lepiej od naszej, mianowicie niemiecka.** Jeżeli jednak ściśle czytać ceduły giełdowe, to okaże się, że **przy pożyczce niemieckiej zawsze jest dodatek „duże obroty", czego przy innych nie ma.** Dzieje się to dlatego, że Niemcy przewidują pewien

luz budżetowy,

to, co myśmy proponowali mianowicie, że **wolno nadwyżki budżetowe obracać na przedwczesną spłatę długów zagranicznych. Już dziś mógłbym spłacić pewną część po kursie tańszym i mógłbym zarobić na każdym punkcie po dwadzieścia kilka dolarów, ale ta droga jest dla mnie zamknięta.**

O emerytach i emeryturach.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Matuszewski podkreśla, że znacznie mniej rzeczowe i prawie **zupełnie pozbawione cyfr były zarzuty profesora Rybarskiego.** Co do ataków p. Rybarskiego **na wzrost emerytur,** to są tu nieścisłości. O jednej rzeczy mówiłem w czerwcu, o artykułach w „Gazecie Warszawskiej". Zarzucano, że w tym roku wydajemy więcej, niż wypada z preliminarza. Tak jest. Gdyż **w ciągu sześciu miesięcy zapłaciliśmy za 7 miesięcy.** Mianowicie **grudniowe emerytury wypłaciliśmy już w listopadzie.** Nie jest to odchylenie się od preliminarza, lecz tylko **zarachowanie w innym miesiącu.** Jest to oszczędność, skoro się antycypuje pewne wydatki. **Druga nieścisłość** tkwi w tem, że wzrost emerytur przypisywano

wzrostowi emerytów.

Nietylko dlatego wzrosły emerytury, bo wzrosły uposażenia. W cyfrze wydatków mieści się w większej ilości **wzrost uposażeń, aniżeli wzrost ilości emerytów. Taki absurd, jaki istniał przez długi czas, że emeryci od swoich uposażeń płacili składki emerytalne, przestał istnieć dopiero po maju 1926 roku.** (Oklaski na ławach B. B.) Jeżeli chodzi o liczbę emerytur, to minister zaznacza, że gotów jest przedłożyć **zupełnie dokładne tablice.** Twierdzenie jednak, że pozycje wzrosły żywiołowo, znowu jest nieścisłe. Oczywiście chodzi **o emerytów, którzy zostali zwolnieni nie z powodu wysługi lat.** Otóż liczba takich zwolnień wynosiła przeciętnie, przed rokiem 1926, **rocznie 846, potem 1043.** Od 1. stycznia 1923 do 1926 r. **zwolniono z tego tytułu 2538,** od 1. stycznia 1927 do 30. czerwca br. **2.603.** Różnice wiec są niewielkie.

Albo jest gorzej, albo jest lepiej...

Nieścisłe jest twierdzenie p. Rybarskiego co do tego, że **17 miljonów w budżecie kolejowym zarachowano na wydatki**

nieściągalne.

Stało się to przecież **w wykonaniu rezolucji Sejmu,** aby od roku 1926 nie uwzględniać w budżecie ministerstwa spraw wojskowych sum rozrachunkowych z innymi ministerstwami. Dalsze nieścisłości mają naturę **bardziej ekonomiczną.** Prof. Rybarski twierdzi, że takiego braku płynności, jak dziś, jeszcze nigdy **nie było.** W tem zdaniu mieści się

sugestja,

jakoby teraz stosunki ekonomiczne były gorsze, niż w 1925 roku. **Jeżeli stosunki teraźniejsze są gorsze, to jestem gotów przyjąć plan sanacyjny p. Zdziechowskiego, a więc wprowadzić podatek od zbytku, od mąki, od przyrządów do oświetlania, podwyższyć opłaty stemplowe od podań i dokumentów, zmniejszyć pensje urzędnicze.** Aut-aut. Albo jest gorzej, albo jest lepiej. Jeżeli jest gorzej, to przyjmę ten plan. Jeżeli panowie wrócą do rządów **wrócicie i z tym planem i z p. Zdziechowskim.**

Sprawa przekroczeń budżetowych.

Dalej minister porusza **kwestję przekroczeń** i oświadcza: Spojrzyjmy na nie, nie z punktu widzenia formułek prawnych, lecz życiowo i szczerze. Panowie sobie przypomną, że dla całości tych wydatków, jużeście Panowie sami dali **podwójną aprobatę.** Poszczególne wydatki będą panowie mogli zbadać w komisji. Wydatki, o które panom chodzi, zostały zrobione istotnie **pozaustawowo,** bo ustawa nie przewidywała ich wykonania ustawowego. Panowie sami z art. 6. ustawy skarbowej **zezwoliliście rządowi wydawać pieniądze z kredytów dodatkowych, gdy sesja będzie zamknięta.** Przez to panowie sami uznaliście konieczności życiowe, ale także całość tych wydatków, jako procesu ekonomicznego, zatwierdziliście panowie, bo wydatki na rok 1927/28 wyniosły razem z kredytami 2,530.000.000 **a panowie uchwaliliście na rok 1928/9 2.673.000.000, zaś na rok bieżący 2,930.000.000,** tedy w sensie ekonomicznym panowie uznaliście całość wydatków, a poszczególne wydatki możecie zbadać w komisji. (Huczne oklaski na ławach B. B.)

Rozmówki.

Warszawa, 6. grudnia. (Z) Mowa min. Matuszewskiego, która miała cechy polemiczne, mimo to wywołała w Izbie **wrażenie dodatnie.** Niepozbawiony pikanterji był **djalog między ministrem a posłem Strońskim.** Gdy min. Matuszewski zwrócił uwagę, że **w r. 1925 stopa bankowa wynosiła 24 proc., następnie zaś skoczyła na 30—40 proc., dziś zaś dochodzi do 19 proc., poseł Stroński** (Klub narodowy) przerywa:

— Ale w kraju 30! To nie jest stopa tylko noga...

Min. Matuszewski: Ale pan źle na niej stoi, panie profesorze.

Poseł Stroński: Pan na niej upadnie.

Min. Matuszewski: Nie mam nic przeciw temu.

Następnie minister podkreślił, że **dostęp do aktów wszystkich ministerstw był dla urzędników kontroli zupełnie łatwy i zawsze możliwy.**

Poseł Czapiński (PPS): Tegoby jeszcze brakowało.

Wystąpienie polemiczne ministra skarbu wywołało w Izbie naogół **bardzo dobre wrażenie.**

Służąca p. Byrki o p. Czechowiczu.

Po ministrze przemawiał w imieniu BB **poseł Kosydarski** w różowych barwach malując uporządkowanie administracji drogowej, samorządowej, gospodarki Banku Rolnego itd. **Choć za dawnych czasów działy się rzeczy, wołające o prokuratora, wówczas milczano,** a teraz wywlekacie — mówił poseł Kosydarski — sprawę Czechowicza, **sadząc, że Sejm będzie rozwiązany.** Służąca min. Byrki przyszła raz

do swego pana i zapytała: **„Jak ten Czechowicz ma odwagę przychodzić do pana ministra, skoro ukradł 600 miljonów"?** (Wesołość na lewicy).

Marsz. **Daszyński** zwraca mowcy uwagę na **niewłaściwość tego rodzaju wywodów.**

Poseł **Kosydarski** zakończył swoje przemówienie w imieniu klubu BB oświadczeniem, iż **klub spokojnie oczekuje wyniku głosowania w sprawie votum nieufności dla Rządu, lecz przypomina, że zmiany systemu opozycja się nie doczeka.**

O młodych emerytach.

Po przemówieniu **posła Pączka** (PPS Frakcja Rewolucyjna), zabrał głos ponownie dzisiaj **poseł Rybarski, polemizując z wywodami Ministra skarbu.** Zwrócił uwagę na inflację wekslową, nieprawidłowości w obrocie czekami, które stają się środkiem obiegowym. Dłuższe przemówienie **poświęcił t. zw. młodym emerytom** i kosztom, jakie z tego wynikają dla skarbu państwa.

Mowa Premjera Switalskiego.

Po przerwie popołudniowej o godz. 4 po południu na trybunę wszedł **Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski.**

Wysoki Sejmie! Mówiłem niedawno o **zagadnieniu konstytucyjnem** i wskazałem na zwyczaje, panujące w naszym parlamencie, że **kluby podejmują decyzję przed wyjaśnieniem i wysłuchaniem kontrargumentów.** Członkowie klubu związani solidarnością partyjną nie mogą zmieniać stanowiska pod wpływem żadnych argumentów. W ten sposób **Sejm jako całość właściwie**

zupełnie nie istnieje.

Jest zbiorowiskiem **sejmików klubowych. Sejm służy do wygłaszania deklaracji, a nie do przekonywania kogoś.** Teraz jestem w tej sytuacji, że

mówić niema do kogo,

ani kogo przekonywać. **Kluby już postanowiły i postanowienia nie zmienią.** W ten sposób sami **panowie kopiecie przepaść dla tego parlamentaryzmu.**

„Musicie doznać klęski..."

Zaznaczono wczoraj, że wniosek o nieufność dla rządu jest stawiany jako **dla symbolu pomajowego systemu.** Wynika z tego, że pragniecie panowie powrotu do czasów przedmajowych! Uważam wniosek panów **zarówno za lekkomyślny, jak niepraktyczny.** Jeżeli pojmujecie parlamentaryzm tak, jak można rachować tylko arytmetyczną większość Izby, pomijając inne czynniki, to pogrążacie ten parlamentaryzm **coraz bardziej i musicie doznać klęski.** Parlamentaryzm ma nie tylko **prawo** obalania gabinetu, lecz **obowiązek,** by ten, kto obala, **brał ciężar na siebie.** Panów barki do tego nie są przygotowane.

Z wczorajszych przemówień przekonałem się, że **nawet w krytyce jesteście panowie tak rozbieżni, że daleko panom do tego, byście przy pozytywnych problemach znaleźli wspólny punkt widzenia.** Gdybyście nawet panowie na krótką metę ustalili jakiś program, **nie moglibyście żadnego zagadnienia rozwiązać.**

Widmo niebezpieczeństwa dla państwa.

Organizowanie życia polskiego jest tak trudne, że **opanować je tylko może dobór ludzi, którym nie przeszkadzają doktryny.** Chcielibyście panowie wyróżowić czasy przedmajowe, lecz **jeden dzień takiego systemu wskrzesiłby w Izbie pełne widmo niebezpieczeństw dla państwa.** Weźmy jako przykład **porozumienie polsko - niemieckie, atakowane przez posła Rybarskiego.** Panowie z lewicy

patrzycie milczkiem

na to, jak z tego robiony jest kamień, który się rzuca na rząd. Lecz gdybyście mieli to rozstrzygnąć, to **stanowisko panów byłoby rozbieżne.** Skoro panowie w granicach tego co zrobiliście, nie możecie wytworzyć nic innego, **to czynicie lekkomyślnie i to musi się na panach zemścić, tem bardziej, że poza wami działałaby ta siła, którą reprezentuje Marsz. Piłsudski, nad którą nie można przejść do porządku dziennego.** Na cel stawiacie rząd zdolny do współpracy z Sejmem. **Mnożąc konflikty, celu tego nie osiągniecie.** Klucz sytuacji leży w rękach panów. Jeśli sądzicie, że wystarczy posiadać **arytmetyczną większość,** by każdy rząd obalić bez tworzenia innego, **to rząd taki musiałby powrócić do systemu jednania sobie różnych dróg.** Nie przeczymy prawa parlamentu do kontroli spraw finansowych, ani prawa krytyki działalności rządu.

O parszywych owcach.

Następnie P. Premjer poświęcił dłuższy **ustęp uwagom o NIKP drukowanym jako rękopis.**

Przeinaczyliście jeno zarzut — mówił Premjer — że rząd Marsz. Piłsudskiego i p. Bartla był **rządem nadużyć finansowych.** Drugim przykładem jest **uogólnianie zarzutów przeciwko osobom,** które w wielkiej administracji mogą się okazać nieodpowiedniemi. W każdym aparacie państwowym znaleźć się mogą

parszywe owce,

lecz jestem przekonany, że **stan moralny dzisiejszych urzędników jest o wiele lepszy.** Powołujecie się panowie również na **głosy obcych czynników, który miały nietakt wtrącania się w nasze stosunki wewnętrzne.** Chcielibyśmy jak najuprzejmiej tym panom powiedzieć, **by tego nie robili i to również w interesie panów.** (Oklaski na ławach BB.)

Atak posła Polakiewicza na Marsz. Daszyńskiego.

Poseł Polakiewicz krzyczy: Sam pan Marszałek Sejmu wciągnął obce czynniki.

Marszałek: Proszę nie wciągać do dyskusji Marszałka, bo ja nie mogę się bronić. Proszę przestrzegać dobrych obyczajów (oklaski na lewicy).

Poseł Polakiewicz: To niech pan Marszałek także przestrzega dobrych obyczajów (wrzawa).

Głosy z BB.: Niech Daszyński nie sprowadza bojówek. Marszałek bez taktu!

Marsz. Daszyński: Proszę nie wprowadzać do tego uroczystego posiedzenia Sejmu, kiedy przemawia rząd, nikczemności policyjnych raportów. (Oklaski na prawicy i lewicy, wrzawa na ławach BB).

Poseł Polakiewicz woła: To jest marszałek, to jest wstyd. Niech pan Marszałek pisze do Loquina.

Prezes Rady min. Świtalski: Zbyt dobrze pamiętamy, jak niedawno jeszcze obce czynniki rządziły w Polsce, jak szare gęsi, myśmy nie reagowali przeciwko próbom wtrącania się w nasze życie wewnętrzne.

Konfiskaty i generał Zagórski.

Następnie Premjer Świtalski mówił

o konfiskatach.

Konfiskowaliśmy i będziemy konfiskować **wiadomości o zabiciu gen. Zagórskiego, gdyż fakt ten jest nieprawdziwy, a z chwilą, gdy w tej insynuacji pomawia się o to czynniki rządowe, jak to zrobił poseł Rybarski, korzystając z wolności słowa, to tolerowanie takiej wolności słowa byłoby doprowadzaniem do takiego stanu psychozy, jaki był wtedy, gdy wolno było obrzucać Naczelnika Państwa wszelkiemi inwektywami.**

Poseł Rybarski: Niech pan Premjer zażąda wydania mnie sądom w sprawie zabicia Zagórskiego, a świadkowie będą zeznawać pod przysięgą. Nie chronię się za nietykalność poselską.

Poseł Trąmpczyński: Nie wytaczacie aktu oskarżenia, boicie się przysięgi.

Premjer Świtalski: Skoro symbol państwa można było obrzucać oszczerstwami, to potem nie dziw, że najwyższy dostojnik państwa zginął od kuli.

Premjer Świtalski zakończył swoje przemówienie następującym ustępem:

Z satysfakcją przyjąłem oświadczenie niektórych panów, że **rewizję konstytucji uważają za konieczną, co różni się od tonu panów przy pierwszej debacie konstytucyjnej,** gdyby nie to, że obalając rząd bez możliwości zastąpienia go innym, psujecie sami **myśl rewizji konstytucji.** Ideę naprawy ustroju chcecie spoczyć faktami. **Tego panowie nie zdołacie zrobić.**

Co powiedział min. Kwiatkowski.

Następnie na trybunę wszedł **min. przem. i handlu Kwiatkowski.** Polemizował z wywodami mowców opozycyjnych **i przytaczał szereg cyfr, wykresów, dat statystycznych, notowań giełdowych, aby wykazać postępy gospodarki i prawdziwą poprawę w najrozmaitszych kierunkach.** Wreszcie p. minister oświadczył, że osiągnięto to wszystko **dzięki oparciu o autorytet Marsz. Piłsudskiego.** Możecie panowie głosować jak chcecie, **niezależnie od waszych papierowych uchwał my pozostaniemy..** (Oklaski na ławach BB., wielka wrzawa. Głosy: A przysięga na konstytucję?

Min. Kwiatkowski: Panowie nie zrozumieliście, powtarzam **„my" jako stosunek do zagadnień państwowych, jako program, jako organizacja niezależna od waszych papierowych uchwał,** pozostaniemy i zaważymy na losach państwa tak decydująco, że **system przedmajowy darcia sukna państwowego na wszystkie strony, zginie bezpowrotnie i nie ośmieli się wrócić do tej Izby.**

Poseł Dzieduszycki.

Poseł Dzieduszycki (BB) polemizował następnie z wywodami kilku mowców opozycyjnych i podkreślił, że sam mowca był na barykadach i nie radzi socjalistom próbować tego.

Poseł Rybarski będzie musiał

złożyć zeznania w sprawie generała Zagórskiego.

Wśród wielkiego napięcia i zainteresowania na trybunę sejmową wchodzi p. minister sprawiedliwości **Car.**

Z oświadczenia posła Rybarskiego można wnosić — mówi min. Car — **że znane mu są czynniki, które ponoszą odpowiedzialność za zaginięcie gen. Zagórskiego.** Zarazem oświadczył on, że **gotów jest stanąć przed sądem i nie będzie zasłaniał się nietykalnością poselską.** Ta gorliwość zrzeczenia się nietykalności była **czczym gestem pozbawionym realnego znaczenia,** gdyż każdy obywatel, który posiada wiadomość, mogącą wyjaśnić sprawę, ma

otwartą drogę

do prokuratury. Chcąc ułatwić spełnienie tego panu posłowi Rybarskiemu, **polecam prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, by jutro o godz. 12 w południe przyjął od niego protokolarne zeznanie nadmieniając, że gdyby oświadczenie okazało się gołosłowne wyciągnę konsekwencje prawem przewidziane**

Dowcipy ministra Składkowskiego.

Następnie na trybunę mowców wchodzi **min. spraw wewn. generał Składkowski.** Min. Składkowski oświadczył, że przestudjował stenogram z posiedzenia dnia wczorajszego i zobaczył, **iż na cały szereg rzeczy musi odpowiedzieć.** Rzecz charakterystyczna, przemówienie jest w porównaniu z owemi, które minister słyszał w ciągu trzech lat, kiedy ma zaszczyt cieszyć się zaufaniem Izby,

znacznie łagodniejsze.

(Wesołość i oklaski na ławach BB, wrzawa).

Marsz. **Daszyński:** Dobry dowcip zawsze należy uszanować.

Minister Składkowski w formie żartobliwej mówi następnie o konfiskatach rozmaitych pism i stwierdza, że cały szereg artykułów został również skonfiskowany za **ataki na Sejm,** jak np. artykuł pt. „Dobijcie go".

Warszawa, 6. grudnia. (Z) Minister Składkowski dalej oświadcza: Konfiskowaliśmy druki, które występują pod nazwą **biuletynów.** Nie dochodzi-

Przepiękne arcydzieło p. t. **KOBIETA i PAJAC** Wszyscy powinni korzystać i oglądnąć ten wspaniały dramat. KINO APOLLO Następny program! Dawno niewidzi na VILMA BANKY oraz znany „Bulba" LOUIS WOLHEIM we filmie POD PRĘGIERZEM HAŃBY

my, kto to pisze, ale ostatnimi czasy **wiemy, kto je rozprzestrzenia.** Poseł **Gięgielewski** przywiózł 100 takich biuletynów do pewnej miejscowości. **Te same biuletyny w Stryju rozpowszechniali członkowie zarządu Związku zawodowego kolejarzy.**

Minister mówi następnie: Pragnę różnić się od tych, którzy tu na sali mówią o przekroczeniach budżetu, a na małych wiecach mówią o złodziejstwach.

Głos na lewicy: 8 miljonów.

Min. Składkowski: Moje stare spodnie nie kosztują 8 miljonów, pozatem nie mam nic.

Przygody p. Kurowskiego a powaga Sejmu.

Następnie Minister cytuje **długi wywód dochodzenia policyjnego,** przeprowadzonego wczoraj w Lublinie. Opowiada, jak **poseł Kurowski,** którego z trybuny wczoraj bronił poseł Dąbski, **w stanie nietrzeźwym jeździł po mieście, a na końcu kazał się zawieźć do jakiejś ładnej panienki.** Dorożkarz odpowiedział, że poseł mógłby z tem zaczekać przynajmniej do wieczora. Poseł ten był pijany i zapytany, kim jest, odmówił odpowiedzi.

Podczas odsłaniania dalszych szczegółów posłanka Kosmowska woła: To przemówienie obliczone jest na obniżenie powagi Sejmu.

Poseł Piotrowski (PPS.): Zacznijmy od Oazy.

Marsz. Daszyński: Proszę Oazy nie wprowadzać do dyskusji.

Min. Składkowski kończy swoje przemówienie zdaniem, że żaden z panów **nie zmniejszy zasług Piłsudskiego podczas wojny i pokoju, dlatego patrzymy radośnie w przyszłość.**

Utarczki.

Następnie mówił poseł **Żuławski** (PPS), który cytuje ustęp ze stenogramu, w którym min. Kwiatkowski oświadczył, że rząd nie ustąpi. Poseł Żuławski twierdzi, że **Minister dodał do stenogramu później uzupełnienie, zmieniające zupełnie mowę.**

Min. **Kwiatkowski** wstaje z miejsca i wzburzony woła: To kłamstwo, moje przemówienie było na piśmie, czytałem z kartek, które oddawałem stopniowo biuru stenograficznemu.

Po przemówieniu posła **Żuławskiego** na trybunę wchodzi ponownie **min. Kwiatkowski i protestuje przeciwko metodom p. Żuławskiego obejścia się z jego stenogramem.**

Marsz. Daszyński zwraca się do Izby z apelem **o treściwe przemówienia, unikające zadrażnień i umiarkowanie w wzajemnych zarzutach.**

Następnie długą mowę skonstruowaną po adwokacku wygłosił **poseł Wacław Bittner**, przedstawiciel Ch. D., atakując bardzo ostro rząd i przedstawicieli klubu BB.

Poseł Krzyżanowski (BB) polemizował z kole, z wywodami mowców opozycyjnych i tłumaczył zjawiska ekonomiczne i dostosowywanie ich do rozmaitych momentów politycznych.

Następnie bardzo długie przemówienie wygłosił **poseł Putek** (Wyzw.) częściowo w swojej obronie jako wójt gminy Chocznia, przytem polemizował bardzo żywo i dowcipnie wśród aplauzu prawej i lewej strony Izby **z min. Składkowskim.**

Wynik głosowania

MARSZAŁEK DASZYŃSKI ODMÓWIŁ GŁOSU MIN. ZALESKIEMU.

Warszawa, 6. grudnia. (Z). Po wielu oświadczeniach, wyjaśnieniach i deklaracjach rządowych jeszcze w ostatniej chwili **poseł Polakiewicz zażądał głosu w sprawie głosowania i domagał się otwarcia dyskusji nad oświadczeniem min. Zaleskiego.** Marsz. Daszyński stwierdził, że min. Zaleski przemawiał do **sprostowania faktycznego,** a po nim wielu posłów również do sprostowania. **Marszałek odmówił otwarcia dyskusji.** W tej chwili min. Zaleski z miejsca poprosił o głos.

Marsz. Daszyński: Podczas głosowania nikomu nie mogę udzielać głosu.

Min. Zaleski siada.

Marsz. Daszyński: Głosować będziemy imiennie nad wnioskiem PPS. i innych klubów o **votum nieufności dla obecnego rządu.**

O godz. 11 przystąpiono do głosowania.

Po zebraniu kartek przez sekretarza, Marszałek zarządził **5-minutową przerwę dla obliczenia głosów.**

Votum nieufności uchwalono 246 przeciw 120 głosom

Po przerwie Marszałek oznajmił **rezultat głosowania. Głosowało ogółem 370 posłów, za wnioskiem padło głosów 246, przeciw wnioskowi 120, nieważnych kartek oddano 4.** Wniosek przeszedł.

Marsz. Daszyński ogłosił wynik głosowania, **ministrowie z Premjerem Świtalskim na czele opuszczają salę sejmową i udają się do gabinetu ministrów.**

Na ławach komunistycznych wybucha wrzawa, padają okrzyki: Precz z rządem faszystowskim itd.

Marsz. Daszyński przywołuje kilku posłów komunistycznych do porządku. Jeden z posłów komunistycznych **wyciąga z kieszeni czerwony sztandar, wskakuje na ławkę i zaczyna wywijać wśród wrzawy ogólnej.** Posłowie innych stronnictw rzucają się przeciw niemu i **odbierają mu sztandar.** Marsz. Daszyński wykluczył na dwa posiedzenia posłów komunistycznych: **Rosiaka, Sypułę, Kieruzalskiego i zarządził opróżnienie galerji** oraz krótką przerwę posiedzenia dla uspokojenia.

Wrzawa i okrzyki na sali.

Po przerwie Marszałek wezwał Izbę do spokoju, oświadczając, że **jeżeli się nie uspokoi, będzie musiał zamknąć posiedzenie i o następnem zawiadomić posłów pisemnie.** Wrzawa nie ustawała. **Padały różne okrzyki.** Wówczas Marsz. Daszyński oświadczył z trybuny: **Nie pozwolę obniżać powagi parlamentu, zamykam posiedzenie, a o następnem dam znać w drodze pisemnej.**

Z ław BB padają najrozmaitsze okrzyki przeciwko Marsz. Daszyńskiemu. W kilka minut potem sala częściowo się opróżniła.

Posłowie BB śpiewają I. Brygadę

Na sali **zostają posłowie BB.,** woźni gaszą światła. W półmroku **na dany znak przez posła Sławka posłowie BB. rozpoczynają śpiewać „Pierwszą brygadę".** Ze strony posłów padają **w dalszym ciągu okrzyki przeciwko Marsz. Daszyńskiemu.** Ktoś krzyczy: Precz ze starym Kapucynem. Światła gasną w dalszym ciągu, **pozostają tylko światła lamp bezpieczeństwa,** które palą się przez całą noc. Posłowie BB. zwolna opuszczają salę. Zajścia dzisiejsze **są bardzo żywo komentowane.**

Niewyjaśniona sytuacja.

Warszawa, 6. grudnia. (Z) Wynik głosowania stwarza oczywiście typowe **przesilenie, tem poważniejsze, że odbywa się podczas sesji budżetowej, kiedy parlament przystępuje do pracy budżetowej.** Jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy **zapadną decyzje co do dalszej sytuacji rządu i parlamentu,** gdyż oczywiście parlament musi jak najszybciej przystąpić do dalszej pracy budżetowej i wyboru komisji budżetowej.

Echa zagranicą.

LONDYN I PARYŻ ZADOWOLONE, MOSKWA IRYTUJE SIĘ...

Londyn, 5 grudnia. (PAT.) **„Times" i „Daily Herald" zamieszczają obszerne sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu.** „Times" w notatce zaopatrzonej tytułem: „Spokojne otwarcie nowej sesji" **charakteryzuje mowę Marszałka Daszyńskiego jako spokojną, unikającą prowokowania Rządu a jednocześnie dającą satysfakcję Sejmowi.** Mowę Ministra skarbu nazywa dziennik **rzeczową.** „Times" przewiduje **możliwość kompromisu,** jeżeli opozycja przez przyjęcie propozycji BBWR utworzenia komisji dla zbadania incydentów sejmowych **umożliwi wycofanie wniosku o votum nieufności dla Marszałka Daszyńskiego.**

Z WYRAZAMI ULGI.

Paryż, 6 grudnia. (PAT.) Opinja publiczna Francji oczekiwała **z wielkiem zainteresowaniem otwarcia sesji budżetowej Sejmu polskiego.** Tendencyjne artykuły niektórych organów lewicowych wytworzyły wrażenie, że **Polska znajduje się w przededniu wypadków politycznych wielkiej doniosłości,** w których wchodziłaby w grę egzystencja parlamentu. To też otrzymane popołudniu wiadomości o normalnym przebiegu sesji sejmowej, które cała prasa skwapliwie powtórzyła, **przyjęte zostały z wyraźnem uczuciem ulgi i zadowolenia.**

Sensacja zawiodła.

Moskwa, 6. grudnia. (PAT) Pokojowa atmosfera, w jakiej przeszło pierwsze posiedzenie Sejmu Rzpltej, sprawiła **wielki zawód tutejszej opinji publicznej,** oczekującej zgodnie z zapowiedziami prasy sowieckiej, **niebywałych sensacji z terenu polskiego Sejmu.** Niezadowolenie swoje z tego powodu wyładowują prasowe organa komunistyczne na **polskiej partji socjalistycznej, której nie szczędzą ironji i złośliwych docinków.** Obecną sytuację sejmową tłumaczy prasa sowiecka **zawarciem kompromisu między rządem a opozycją.** Kompromis ten zdaniem „Izwiestji" spowodowany był tem, że **obie strony zrzekły się następstw, jakie może sprowadzić rozwój i pogłębienie konfliktu.** Według „Izwiestji" wydarzenia ostatnich dni są oczywistym dowodem tego, **że tak rząd, jak i opozycja przedstawia tylko różne ugrupowania jednego i tego samego obozu** i że spór między nimi stanowi jedynie jedną z form, które przybiera się celem wzmocnienia panują-

---

Tak i nie!

POGŁOSKI W SPRAWIE PLEBISCYTU NAD ZMIANĄ KONSTYTUCJI.

Warszawa, 6. grudnia. (AW) W dalszym ciągu krążą tu, notowane skrzętnie przez prasę opozycyjną pogłoski na temat **rzekomego plebiscytu nad sprawą zmiany Konstytucji.** Według tych pogłosek istnieją jakoby 3 koncepcje takiego plebiscytu: 1) plebiscyt z odpowiedzią „tak" i „nie", na podstawie dotychczas obowiązującej ordynacji wyborczej, 2) plebiscyt z odpowiedzią „tak" i „nie", z tem, że przy pomocy dekretu Prezydenta Rzplitej podniesiony zostanie cenzus wieku głosujących do lat 24, 3) plebiscyt jedynie z odpowiedzią „nie". Głosowaliby w takim razie tylko ci, którzy byliby przeciwni rządowemu projektowi zmiany Konstytucji. Natomiast wszystkie głosy nieoddane oznaczałyby zgodę na projekt rządowy.

10-LECIE ODZYSKANIA PRZYSTĘPU DO MORZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. grudnia. (st) 10. lutego 1930 r. przypada 10-lecie odzyskania przez Polskę **przystępu do morza.** Z tej okazji zarząd główny Ligi morskiej i rzecznej organizuje **uroczysty obchód.**

S. O. S.

Londyn, 6. grudnia. (PAT) Parowiec angielski „Francis Duncan" o pojemności 2.400 ton, jadący z ładunkiem węgla z Cardiff do Rouen **wpadł w burzę w pobliżu przylądka Lands End.** Olbrzymia fala przywróciła parowiec na bok. Załoga nie zdołała wydobyć statku z tej pozycji. **Okręt w kilka minut zatonął wraz z 16 ludźmi załogi.** Uratowano tylko 5 marynarzy tego statku.

Schacht przeciw planowi Younga.

W związku z tem nastąpiło zaniepokojenie na giełdzie berlińs.

Berlin, 6 grudnia. (PAT.) Przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję rzeczoznawców w Paryżu **prezydent Banku Rzeszy Schacht** wystosował do niemieckich czynników miarodajnych memorjał, **w którym poddaje ostrej krytyce zarówno sam plan Younga, jak i taktykę rządu niemieckiego po konferencji haskiej.**

Gabinet Rzeszy obraduje od 6 godzin nad sytuacją wywołaną **opublikowaniem memorjału dra Schachta.** We dług informacyj prasy popołudniowej, poszczególni ministrowie, którzy brali udział w rokowaniach reparacyjnych zajmowali na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu w dłuższych przemówieniach stanowisko swoje wobec poruszonych przez memorjał spraw. W toku obrad rozpatrywano również kwestję, **czy prezydentowi Banku Rzeszy przysługuje prawo do tego rodzaju wystąpień, jakiem było ogłoszenie memorjału.** W wyniku dyskusji, która trwa dotychczas, ogłoszona ma być deklaracja, **w której rząd wypowie się przeciwko memorandum dra Schachta.**

Berlin, 6. grudnia. (PAT). W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek opublikowania memorjału Schachta, **na dzisiejszej giełdzie berlińskiej** zauważyć się daje lekka panika. Najpoważniejsze papiery jak Siemens, a zwłaszcza akcje Banku Rzeszy, uległy znacznemu spadkowi. Przeciętnie spadek najwyższych papierów wynosi od 6 do 10 punktów.

„BEZPRAWNY“ LOT COSTES'A I BELLONTEA.

Moskwa, 6. grudnia. (PAT.) Tass. Związek obrony chemicznej i lotniczej ZSRR. wystosował do ambasady francuskiej jak również do aeroklubów i redakcyj czasopism lotniczych większości państw **protest w imieniu 5 miljonów członków związku przeciw bezprawnemu lotowi dokonanemu we wrześniu przez lotników francuskich Costes'a i Bellontea ponad niedozwoloną strefą na dalekim wschodzie.** Protest stwierdza, że dokonane przez lotników świadome oszustwo rządu sowieckiego i opinji publicznej jest wrogim aktem politycznym i zwraca uwagę światowej opinji publicznej, **że podobne nadużycia mogą stać się czynnikiem uniemożliwiającym międzynarodową komunikację lotniczą i utrudniającym kulturalny rozwój lotnictwa.**

ECHA ZAJŚĆ PRZED KONSULATEM AMERYKAŃSKIM.

Warszawa, 6 grudnia. (PAT.) W dniu 6 bm. w godzinach rannych kierownik referatu anglo - amerykańskiego w ministerstwie spraw zagr. **radca Biega** wyraził charges d'affaires Stanów Zjedn. Ameryki Północnej **ubolewanie z powodu zajść, jakie miały miejsce przed gmachem konsulatu amerykańskiego** oraz zapewnił go, że odpowiednie kroki celem ukarania winnych zostały dokonane.

---o---

Z SOWJETAMI TRUDNO JEST DOJŚĆ DO POROZUMIENIA.

Warszawa, 6. grudnia. (PAT). „Kurj. Warsz.“ donosi z Londynu, **że rokowania Sowjetów z angielskim Syndykatem drzewnym ponownie się rozbiły z powodu niemożliwych do przyjęcia warunków rządu sowjeckiego. Możliwe, że Syndykat będzie robił zakupy w Polsce.** W zeszłym roku Syndykat zakupił 500 tysięcy standartów drzewa rosyjskiego na s umę 7 milj. funt. szterl.

Schacht o polsko-niemieckiej umowie wyrównawczej.

Berlin, 6. grudnia. (PAT) W memorjale swym skierowanym przeciw planom Younga Szacht poświęca oddzielny ustęp umowie wyrównawczej polsko-niem., w którym pisze dosłownie: „Niemcy mają się zrzec **niebywale wysokich pretensji majątkowych wobec Polski.** Jest to — podkreśla memorjał — zarządzenie, które w konsekwencji **nałożyć musi na rząd Rzeszy obowiązek odszkodowania wywłaszczonych właścicieli niemieckich“.**

Oficjalne oświadczenie rządu niemieckiego.

Berlin, 6. grudnia. (PAT). W wyniku dzisiejszych narad gabinetu Rzeszy ogłoszono komunikat urzędowy następującej treści: Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht nadesłał rządowi niemieckiemu memorjał, **w którym zajął stanowisko wobec toczących się rokowań nad planem Younga, oraz wobec polityki finansowej.** Publikacja dra Schachta ukazuje się właśnie w chwili, kiedy w tych samych sprawach prowadzone były z nim rozmowy. Rząd Rzeszy musi wyrazić zdziwienie z powodu ogłoszenia tego memorjału. Sposób, w jaki prezydent Banku to uczynił, zagraża jednolitemu kierownictwu sprawami państwowemi.

Prezydent Banku Rzeszy zapowiedział wprawdzie w toku prowadzonych z nim rozmów, iż zastrzec sobie musi możność wypowiedzenia swoich poglądów dotyczących spraw aktualnych, podkreślił jednak wyraźnie, iż uczyni to w nieszkodliwy sposób. Treść memorjału, jak również chwila, którą wybrał do ogłoszenia, **pozostaje z tem w jaskrawej sprzeczności.**

Rząd Rzeszy nie zamierza w chwili obecnej wdawać się w dyskusji z wywodami memorjału. Już w ciągu ostatnich dni rząd powziął decyzję przedstawienia Reichstagowi zarysu swego programu finansowego. Program ten zawierać będzie środki uzdrowienia finansów niemieckich, projekt szeregu reform podatkowych i odciążenia stanu kasowego. **Program ten w postaci deklaracji rządowej przedstawiony zostanie we środę Reichstagowi.** W tej sprawie podobnie jak i w sprawie ogólnej polityki rządu kanclerz postawi kwestję zaufania.



Drohobycz fabrykuje dolary.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY, KTÓRA BANKNOTY 1-DOLAROWA PRZERABIAŁA NA 10-DOLAROWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Drohobycz, 6. grudnia. Ostatnio poczęły się pojawiać w obrocie **fałszywe banknoty 10-dolarowe na terenie miasta Drohobycza, Przemyśla i Stryja, zręcznie podrabiane.** Wszczęte energiczne odchodzenia funkcjonarjuszy tut. wydziału śledczego ustaliły, że **szajka fałszerzy uprawia swój proceder w Drohobyczu.** Zarządzono inwigilację osób podejrzanych o fałszerstwo w osobach **braci Henryka i Józefa Haberstocków, Filipa Para i Leona Gniewka**, wszyscy zamieszkali w Drohobyczu. Terenem fakrykacji był dom przy ul. Polnej 41, stosownie urządzony. Głównym organizatorem i fałszerzem **był Henryk Haberstock, bardzo uzdolniony rysownik i malarz, kilkakrotnie już karany za podrabianie dokumentów urzędowych i świadectw, które przy pomocy płynu do wywabiania pisma, kredek pastelowych, ołówkowych, klisz fotograficznych itp. przerabiał udatnie banknoty 1-dolarowe na 10-dolarowe.** Reszta aresztowanych puszczała **w obieg podrobione już dolary w rozmaitych miastach Małopolski Wschodniej.** Wzywa się wszystkich poszkodowanych przez szajkę fałszerzy, by we własnym interesie zgłaszali się do wydziału śledczego w Drohobyczu. Zlikwidowanie niebezpiecznej bandy fałszerzy jest wielką zasługą wydziału śledczego w Drohobyczu.

Z dnia.

Gdzie jest ten odwrót?

Lwów, 7 grudnia.

Przewidywania w polityce naszej są bardzo niebezpieczne, —nie sprawdzają się. Ale w Rzeczypospolitej niespodzianek inaczej być nie może i kto się niepotrzebnie naraża, ten sobie tylko musi przypisać niemądrą minę na końcu. Gorzej jest, gdy **ocena stanu faktycznego** rozmija się... ze stanem faktycznym.

Coś takiego przytrafiło się wczoraj jednemu z dzienników lwowskich, zamykającemu ostatnie wypadki sejmowe pod wielkim czołowym tytułem: **„Na linji odwrotu“.** Należało się spodziewać, że mowa tu o Bezp. Bloku, który zrzekając się zgłoszenia votum nieufności dla Marsz. Daszyńskiego, rzeczywiście wykonał pewien odwrót, — ina rzecz, **z jakich motywów.** Tymczasem —to ma być **odwrót opozycji sejmowej.** Pełni radosnego zdumienia szukamy dowodów na to. Są! Oto leaderzy opozycji zapowiadali wprawdzie rozgrywkę z rządem, ale „tenor ich przemówień naogół mocno zalatywał **melancholją“.** A następnie „mimo werbalnych not pod adresem rządu sejmokracja w dniu wczorajszym wniosku o votum nieufności **nie postawiła“.**

Uczyniła to następnego dnia. Ale ów dziennik zapewni nas, że stało się to już „Na linji popłochu“.

---o---

KRACH NIE WSTRZĄSNĄŁ PRZEMYSŁEM AMERYKAŃSKIM.

N. Jork, 6. grudnia. (AW) **Prez. Hoover** przyjął wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Stanów Zjedn., z którymi omawiał sytuację w przemyśle wytworzoną **przez ostatni krach na giełdach amerykańskich.** Postanowiono nie dopuścić do powiększenia się liczby bezrobotnych w kraju. Przedstawiciele przemysłu zaznaczyli, iż mimo krachu położenie przemysłu jest dobre.

PRZYJACIELE WALDEMARASA WPLĄTANI W BRZYDKĄ AFERĘ.

Kowno, 6 grudnia. (PAT.) Między aresztowanymi w związku z wybuchem w lokalu „Żelaznego Wilka“ **znajduje się kilku przyjaciół Waldemarasa.** Narazie nie można jednak jeszcze ustalić, jakie należałoby z tego aresztowania wyciągnąć wnioski.

---o---

WYBUCH GAZU W URZĘDZIE POCZTOWYM.

4 osoby poniosły śmierć.

N. Jork, 6. grudnia. (AW) Według doniesień z Pittsburga w miejscowości Munhall **nastąpił w urzędzie pocztowym wybuch gazu.** 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 50 odniosło rany. Stan niektórych rannych beznadziejny.

---o---

TRZY POSIEDZENIA DZIENNIE.

Paryż, 6. grudnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby przyjęło 350 głosami przeciw 142 propozycję Tardieu co do odbywania codziennie trzech posiedzeń do czwartku przyszłego tygodnia włącznie.

ETTINGERA „RHINOSAN“
(M S. W. Nr. rej. 924)
usuwa pewnie i szybko
KATAR NOSA
oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddychaniu
Wytwórnia:
Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kopernik Dziś PREMIERA. Nadzwyczajny podwójny program 20 aktów. **Marysieńka**

CLARA BOW w sensacyjnym dramacie p. t. WIOSENNE BURZE. Nocne kluby. Szał zmysłów. Radość życia i użycia.

w szlagierowym filmie p. t. **„Miłość bez Grosza“** Roztańczona, rozpieszczona SUE CAROL

Początek o godzinie 3-cie, popoł.

Berlińskie ciekawostki.

ZAWROTNY RYTM ŻYCIA. — PONAD 29.000 POLAKÓW MIESZKA STALE W BERLINIE. — CENTRUM MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU SZTUKĄ. — TANIEC POŁĄCZONY Z HAZARDEM. — GORĄCZKA AUTOMATOWA. — BUFETY W MAGAZYNACH SKLEPOWYCH. — SKANDALE I AFERY.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Berlin, w grudniu.

W zawrotnym, szaleńczym pędzie mknie **życie stolicy niemieckiej.** — Zwłaszcza w chwili obecnej, gdy Berlin stanął **w pełni jesiennego sezonu**, uwydatnia się przepotężny, na amerykańską miarę zakrojony, **rytm życia berlińskiego w całej swej imponującej okazałości.** Zresztą cyfry, które opracowane zostały w ostatnich dniach przez statystów berlińskich, mówią najdobitniej same za siebie:

Stolica niemiecka liczy obecnie **4 miljony 300 tysięcy mieszkańców.** — Tramwajami berlińskimi przejeżdża dziennie **ponad dwa i pół miljona osób.** Około miljon osób dziennie przewożą **berlińskie koleje podziemne.** Przeszło 150 tysięcy osób przybywa co miesiąca do Berlina zarówno z całego obszaru Niemiec, jak i z zagranicy. (Warto tu również zaznaczyć, że **samych tylko Polaków przebywa w Berlinie stale przeszło 29.000).** — Siła 1,757.000 koni motorowych popędza automobile, oraz inne motory, przebiegające przez ulice Berlina. Blisko dwa miljony połączeń uskutecznia dziennie berlińska centrala telefoniczna. Wreszcie **ponad pół miljona osób odwiedza dziennie kinoteatry berlińskie,** a jeszcze raz tak potężna liczba osób spotyka się codziennie w kawiarniach i na dancingach.

Oto cyfry z dzisiejszego Berlina. A gdy ponadto dodamy, że tysiące berlińskich lokali rozrywkowych prześciga się wzajemnie w wynajdywaniu coraz **silniej egzaltowanych i emocjonujących zabaw,** cóż dziwnego, iż życie berlińskie rozbrzmiewa tak potężnym rozgwarem i obfituje w tyle najróżnorodniejszych sensacji i podniet, że przybysz, który po raz pierwszy przybywa na ulice berlińskie, **staje formalnie zaskoczony i bezradny wobec tej potęgi ruchu i gwaru.**

Berlin idzie jednak ciągle naprzód w swym gigantycznym rozwoju. — Wszystko, co tylko da się przenieść na grunt berliński i co przyczynić się może do dalszego ożywienia życia berlińskiego — **wprowadzane jest natychmiast** przez Berlińczyków w życie. I tak w ostatnich czasach stał się również Berlin główną europejską centralą w... **sprzedaży dzieł sztuki.** Do niedawna jeszcze mieściły się najpoważniejsze domy aukcyjne, zajmujące się transakcjami najcenniejszych dzieł sztuki **w Paryżu i Amsterdamie.** Odkąd jednak zarówno Francja, jak i Holandja obłożyły licytacje antycznych obrazów, rzeźb, oraz innych zabytków wcale **wysokim podatkiem** — odtąd Berlin postarał się o to, by cały europejski handel dziełami sztuki **przeniósł się do stolicy niemieckiej.** Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrosły w okolicach Friedrichstrasse i Belevuestrasse potężne domy składowe, które dziś gromadzą w swych magazynach **najcenniejsze okazy antyczne** oraz ściągają na swe licytacje licznych amatorów z najdalszych krańców Europy.

Nie brak również ustawicznie najróżnorodniejszych urozmaiceń w życiu rozrywkowem Berlina. Pałace dancingowe, kultywujące najbardziej perwersyjne i podniecające imprezy, dalej **bary z automatyczną pocztą i telefonami pomiędzy poszczególnymi stolikami** — należą już do rzeczy powszednich. Ostatnio jednak wprowadzono jeszcze jedną **sensacyjną nowość:** Taniec połączony z grą w ruletkę! Sala dancingowa podzielona jest na liczne pola, noszące numery od 1—36. Pary tańczą. A gdy wreszcie muzyka przestaje grać, każdy z tańczących zatrzymuje się na miejscu, na którem stanął. w tańcu. W tej chwili puszcza się w ruch ruletkę. Wypadła — przypuśćmy — cyfra: 17. Ta para taneczna, która zatrzymała się na polu, mającem liczbę 17 — wygrywa. „Zwycięzcy“ otrzymują nagrodę — **i zabawa rozpoczyna się na nowo.**

Słowem wre wyścig o najbardziej wyszukaną sensację, któraby imponowała wszystkim i skupiała na sobie jaknajtłumniejsze zainteresowanie. — Nic dziwnego więc, że nawet i **berlińskie życie handlowe uczestniczy w tym wyścigu.** I tak ostatnio zaznacza się w Berlinie **formalna „gorączka automatowa“.** W automatach można już dostać nie tylko czekoladę i fotografję, ale nadto każdy potrzebny artykuł codziennego użytku, **a nawet garderobę!** A więc: mąkę, sól, cukier, kawę, zapałki, a nawet kołnierze, parasole, bieliznę i td. — wszystko to otrzymać można z automatów bez potrzeby zaglądania do sklepów. A nawet powstaje specjalny, potężny **dom handlowy, w którym obsługiwać będą kupujących wyłącznie tylko automaty...**

Niektóre wielkie berlińskie składy towarowe starają się wobec tej konkurencji **radzić sobie w innej formie.** W każdym większym magazynie mieści się **specjalny bufet** i kupujący — zanim wybierze odpowiedni towar — otrzymuje filiżankę kawy, lub herbaty, kieliszek rumu, zakąski, oraz szereg innych nęcących przysmaków. — Oczywiście, iż te zwyczaje zjednały sobie dość licznych zwolenników, a przedewszystkiem zwolenniczki, które popierają dane magazyny głównie dlatego, że **podają tam dobrą kawę i świetne ciastka...**

Z tej ogólnej gonitwy za oryginalnością i sensacją wyłamały się w ostatnich czasach **jedynie teatry berlińskie.** Był niedawno w Berlinie okres, gdy każda niemal scena teatralna starała się na swych deskach **wystawiać jedynie utwory „rewelacyjne“,** usiłujące stworzyć przewrót w dotychczasowych formach scenicznych. Zaznaczało się to w szczególności w okresie, gdy znany reżyser teatralny **Piscator** realizował na swej scenie najbardziej „rewolucyjne“ pomysły teatralne, cieszące się przez pewien czas dość dużem powodzeniem. Odkąd jednak Piscator załamał się i wszelkie eksperymenty teatralne przynosić zaczęły jedynie **potężne deficyty** — nastąpił zupełny **odwrót teatrów berlińskich.** Zarzucono wszelkie „rewolucyjne“ eksperymenty, oraz modernistyczne inscenizacje — i dziś też spotkać można na repertuarze większości teatrów **sztuki, pisane w dawnej, wypróbowanej formie realistycznej,** pozbawione wszelkich ekstrawagancji i atrakcyjnych fajerwerków. Pod względem teatralnym Berlin spoważniał zatem i zawrócił z dawnych, ekscentrycznych dróg.

Gorzej jednak przedstawia się **sprawa ze stanem moralnym stolicy niemieckiej.** Skandal goni za skandalem, afera rośnie za aferą, odsłaniając coraz jaskrawiej **rozprzężenie i nieuczciwość, które wkradły się w życie berlińskie.** Ostatecznie w morzu czteromiljonowego kolosa znaleść muszą się elementy złe i przewrotne. Ale afery oszukańcze rozwinęły się w ostatnich czasach w Berlinie tak silnie i zataczają tak szerokie kręgi, że **nawet statystyki miast amerykańskich nie mogą poszczycić się tak smutnymi „rekordami“.** Zmieniły się zupełnie „dobre obyczaje niemieckie“ — zatraca się coraz bardziej dawny pruski wzór ładu i porządku. **Jest to bezsprzecznie wynikiem prowadzonego na wysoką skalę życia berlińskiego,** które, nęcąc tysiącami uciech i zabaw, wymaga olbrzymich wydatków, a trudno na nie znaleść pokrycie.

Siedm przykazań nowoczesnej hygjeny

UMIARKOWANIE JEST CNOTĄ, KTÓREJ NAGRODĄ JEST CZERSTWE ZDROWIE.

Lwów, 6. grudnia.

(jp) Jeden z francuskich dzienników podaje następujące przekazania dla nowoczesnego człowieka, który chce, aby długo żył i dobrze mu się powodziło na ziemi:

1) Pamiętaj, abyś urządził tak swoje gospodarstwo, byś mógł **małymi środkami pieniężnymi dobrze i racjonalnie odżywiać twoją rodzinę.** Niech wszystko będzie należycie wykorzystane — a w kuchni i spiżarni niechaj panuje hygjena i czystość.

2) **Jedz i pij tylko tyle, aby zaspokoić głód i pragnienie,** bez zbytecznego obciążania organizmu; albowiem nieumiarkowanie mści się z biegiem czasu.

3) **Jedz trzy razy dnia** i unikaj w międzyczasie przekąsek. Organizm potrzebuje bowiem spokoju. Nie jedz rano i wieczór zbyt wiele i **uważaj na porządne żucie potraw.**

4) **Jedz dużo owoców i jarzyn,** bo w ten sposób odbywasz najracjonalniejszą **kurację odmładzającą i utrzymujesz swoje zdrowie.** Zwracaj uwagę szczególnie na **pokarm roślinny,** bo on zawiera **witaminy i sole pożywne.** Dwa lub trzy razy na tydzień możesz jeść mięso w niewielkiej ilości, także ryby i jaja, a wiele mleka i sera.

5) Twoim chlebem powszednim niech będzie **ciemny chleb razowy,** który okrasisz masłem, marmoladą, owocową, albo miodem.

6) Pamiętaj, że **sól kuchenna, używana w wielkiej ilości, jest szkodliwa dla krwi i nerek,** dlatego staraj się przyzwyczaić swój smak do niesłonych potraw. Natomiast twoje pożywienie winno zawierać **wiele wapna.**

7) Przyrządzaj potrawy z uwagą i rozsądkiem. **Nie gotuj ich dłużej, niż tego wymaga konieczna potrzeba,** przyrządzaj je **smacznie i estetycznie,** bo to wpływa korzystnie na apetyt i trawienie.

Jeśli będziesz przestrzegał tych zasad, to pożywienie przyniesie twemu ciału potrzebne siły i zdrowie, dzięki czemu będziesz mógł spełnić należycie zadania życia w myśl zasady, że tylko w zdrowem ciele panuje zdrowy duch.

Wystawa kanarków we Lwowie.

OTWARTA BĘDZIE 7. I 8. GRUDNIA BR.

Lwów 6. grudnia.

Klub hodowców kanarków i ochrony ptaków leśnych „Kanarek Polski“ na Lwów i okolicę urządza swoją **pierwszą doroczną wystawę kanarków** w salach wykładowych Muzeum dla przemysłu artystyczne go we Lwowie ul. Hetmańska w sobotę 7. i niedzielę 8. bm. Wystawa będzie otwarta w obydwu dniach **od godz. 9-tej rano do godz. 19-tej wieczorem.** Przez obydwa dni członkowie Klubu będą pełnili dyżury. Na loterji fantowej można wygrać kilkanaście kanarków i jedną papugę.

Oświadczenie.

W Nr. 8924, z daty Lwów, 20. lipca 1929 czasopisma „Gazeta Poranna“ pomieszczono artykuł p. t. „Wielkie oszustwa lwow. firmy „ARMA“ na szkodę Skarbu Państwa“, w którym poczyniono ówczesnemu dyrektorowi tejże fabryki p. Drowi Stanisławowi Kossowskiemu szereg zarzutów, w szczególności zaś, iż dopuścił się na swem stanowisku oszustwa na rzecz Skarbu Państwa, sięgającego kwoty około 150.000 złotych, z którego „wyciągnął olbrzymie zyski“, i że na podstawie podrabianych pieczątek wojskowych dostarczał broń starą jako nową i pobierał za to wielkie kwoty.

Podpisany, Stefan Krzyżanowski, redaktor odpowiedzialny „Gazety Porannej“ oświadcza nie ofiarowując dowodów prawdy, że przekonał się obecnie, iż zarzuty powyższe były niezgodne z rzeczywistością, a doniesienie policyjne zawierało fakta zupełnie inne, nie stojące w żadnym związku z wyżej przytoczonymi zarzutami.

Wobec tego podpisany cofa powyższe zarzuty i ubolewa, że mimowoli wyrządził w ten sposób p. Drowi Stanisławowi Kossowskiemu krzywdę moralną.

Stefan Krzyżanowski.

Mimochodem.

Wywiad z Hilarym.

Lwów, 7. grudnia.

Sprawa samorządu lwowskiego przerodziła się w niebezpieczną epidemję. Zauważyłem to wczoraj: od wczesnego rana wpadali do redakcji koledzy, każdy z grubym plikiem papierów, wyzierających z torb i kieszeni. Wymiana zdań z redaktorem naczelnym była krótka:



— Ma pan wywiad?

— Mam.

Oczywiście wszystko w tej nieszczęsnej sprawie samorządu.

Czułem się głęboko zawstydzony i upokorzony. Więc oni tak, a ja nie i nic. Poprostu wyrzucony za nawias naj żywotniejszej pracy. Postanowiłem odszukać Hilarego. I udało mi się.

— Panie drogi! Nie, na spacer nie pójdziemy. Ale mam gwałtowną prośbę. Błagam pana o krótki wywiad. Wszyscy to robią, my musimy także. Co pan sądzi o wyroku Najw. Trybunału Administracyjnego? Tylko prędko, bo zabraknie miejsca w numerze.

Hilary odparł z widoczną szczerością:

— Nie rozumiem kompletnie całej sprawy.

— Dlaczego? Przecież została tak gruntownie wytłumaczona, oficjalnie i prywatnie...

— Właśnie dlatego. Dawniej wydawała mi się sprawa prosta, dziś widzę ponurą czeluść. Powtarzam, że nic nie rozumiem. Jedni twierdzą, że będzie tak, inni, że przeciwnie, a jeszcze inni, że nic nie będzie. Czy pan jest z tego mądry?

— Oczywiście, że nie, i dlatego właśnie robię wywiad. A jakie zdaniem pańskiem są praktyczne możliwości wyjścia z sytuacji?

— Żadne.

— Mimo wyroku Najw. Trybunału?

Hilary skrzywił się.

— Ah, ten trybunał. Zamiast powiedzieć jasno i rozumnie, jak ma być, on wydaje wyrok, z którego każdy czyta co innego. Co to za wyrok, z którego trzeba dedukować i wykładać go obywatelom, jakby to była chińska sentencja. I który można naciągać jak podwiązkę, aby próbować, która strona silniejsza.

— Taka już właściwość paragrafu...

— Tak, i dlatego Marcelek nie pójdzie na prawa. Nie chcę, aby się deprawował.

Nic nadto z Hilarego nie wydobyłem.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Szubienica stanie we Lwowie!

Skazanie na śmierć przez powieszenie mordercy młodej dziewczyny.

Lwów, 7. grudnia.

(—) W Dzibułkach, obok Żółkwi Karolina Wesner miała kochanka w osobie 31-letniego **Michała Hawrylaka,** osobnika o ciemnej przeszłości, który z końcem 1928 r. dopiero

opuścił więzienie,

po odsiedzeniu 5 lat **za zbrodnię usiłowanego morderstwa.** Hawrylak z powrotem zamieszkał u Wesnerowej, ale z afektami swoimi począł się równocześnie zwracać do jej dorastającej córki, Adeli. Adela Wesnerówna, która czuła wstręt i odrazę do kochanka swej matki i niejednokrotnie czyniła jej wyrzuty, że żyje z takim niebezpiecznym osobnikiem, kryminalistą, z powodu czego nietylko sama jest narażona na obmowę ludzką, ale i ona ma przykrości, wszystkie zapędy miłosne kochanka swej matki

odrzucała z oburzeniem.

To wywołało wściekłość u zwyrodniałego Hawrylaka, który **zaprzysiągł jej zemstę,** a nawet na kilka dni przed wykonaniem swego postanowienia **wyraził się przed niejakim Antonim Jarocińskim, że Adelę Wesnerówną zamorduje.** Istotnie nad ranem dnia 13. sierpnia wysłał on swą kochankę po mleko do jego matki, Katarzyny, a podczas jej nie obecności

trzema uderzeniami siekiery zamordował śpiącą jeszcze Adelę. Gdy po godzinie matka wróciła, zastała mieszkanie zamknięte, **a córkę swą już nieżywą.** Hawrylaka już wówczas w mieszkaniu nie było.

Podejrzenie odrazu skierowano **przeciwko Hawrylakowi,** który jednak przez cały tydzień od chwili popełnienia mordu

ukrywał się.

Dopiero po tygodniu aresztowany **wyparł się wszelkiej winy i zeznał, że krytycznego dnia rano wychodząc z domu zostawił Adelę Wesner śpiącą i wyraził przypuszczenie, że mordu dokonała jej matka, kierowana zazdrością,** albowiem często przedtem i jemu i swej córce odgrażała się, że oboje obleje naftą i spali, albo otruje, a do **małżeństwa jego z córką nie dopuści.**

Kłamliwa ta obrona **została odparta wynikami śledztwa,** albowiem cały szereg świadków stwierdził, że zamordowana Adela **nigdy nie myślała o zamążpójściu za Hawrylaka** i jakąkolwiek myśl o tem odrzucała ze wstrętem. Hawrylaka oskarżono o **zbrodnię skrytobójczego morderstwa** i wczoraj stanął on przed sądem przysięgłych we Lwowie. Trybunałowi przewodniczył nadradca **Zgóralski,** oskarżał prokurator **Poeche,** stronę poszkodowaną zastępował **dr. Senisson,** oskarżonego bronił adwokat **dr. Bardach.**

Rozprawa trwała do późnego wieczora i zakończyła się o godz. 21.30 werdyktem, mocą którego **sędziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili winę oskarżonego** w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa. Trybunał na podstawie werdyktu zasądził Hawrylaka **na karę śmierci przez powieszenie.**

Nagły zagadkowy zgon

red. „Selanyna"

Lwów, 7 grudnia.

(—) Wczoraj rano po całonocnej zabawie **zmarł nagle redaktor „Selanyna" 51-letni Mikołaj Wedyczkowski,** zam. przy ul. Wałowej 20. Przybyły lekarz dzielnicowy dr. Jaszczurowski **stwierdził śmierć wskutek zatrucia** i polecił zwłoki odesłać do **Instytutu medycyny sądowej,** gdzie będą one sekcjonowane, a treść jelit będzie poddana badaniom bakterjologicznym.

Komunistom zabrakło amunicji

I URZĄDZILI NAPAD NA WÓZ NAŁADOWANY PROCHEM I ŚRUTEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. grudnia. (st) Wczoraj późnym wieczorem na ul. Bonifraterskiej **napadło kilku komunistów na jadący wóz naładowany prochem i śrutem, należący do warszawskiej spółki myśliwskiej.** Proch i śrut przewożony był z fabryki, mieszczącej się na Targówku. Na krzyk woźnicy i konwojenta **nadbiegła policja.** Napastnicy rzucili się do ucieczki, **jednego z nich aresztowano.**

Zamach samobójczy

ŻONY SEKRETARZA GENERALNEGO BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. grudnia. (st) Dziś w południe w mieszkaniu własnem przy ul. Wiejskiej nr. 3. **wystrzałem z rewolweru w skroń usiłowała pozbawić się życia p. Halina Gotanowska, lat 26, żona generalnego sekretarza BB. Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.**

Piękna długowieczność.

PANIENKA, KTÓRĄ PIASTOWAŁ NA RĘKACH WALTER SCOTT.

Lwów, 7. grudnia.

(jp). Od czasu do czasu pojawia się w dziennikach zagranicznych wiadomość o ludziach szczególniej długowiecznych, którzy doszli do Matuzalowego wieku. I tak niedawno pojawiła się notatka, że w pewnej wiosce w pobliżu Pekinu żyje **przeszło tuzin mieszkańców, mających ponad 125 lat.**

Te sensacyjne dowody długowieczności mają tylko jedną zazwyczaj wadę, a to, że odnoszą się najczęściej do takich osób, **których wiek trudno sprawdzić,** jak np. w podanym wyżej wypadku, gdzieś w głębi Rosji, czy jakiegoś egzotycznego kraju, w którym **niema urzędowych ksiąg metrykalnych.**

Dzienniki angielskie przynoszą natomiast zupełnie sprawdzoną wiadomość, iż w wiosce irlandzkiej Bally-Moscanio **żyje w znakomitem zdrowiu niejaka panna Katarzyna Plunkett, licząca niemniej jak 110 lat.** Osoba ta jest bardzo wykształcona, w młodości swojej odbywała wiele **podróży do odległych krajów i posiada bardzo wiele wspomnień.** — Gościom swoim, którzy zebrali się niedawno w wielkiej liczbie dla uczczenia 110-tej rocznicy jej urodzin, opowiadała sędziwa gospodyni z pełnym humorem i żywością swoje **wspomnienia o Walter Scott'cie.** Słynny poeta **piastował ją na rękach jako małą dziewczynkę** i obdarzał ją swoją żywą przyjaźnią.

Koła przyjaciół i znajomych panny Katarzyny Plunkett mówią z zachwytem o żywości jej umysłu i ogromnym wdzięku, bijącym z całej jej postaci, jakoteż wytwornych manjer towarzyskich.

Otwarcie nowej Ochronki

na przedmieściu Łyczakowskiem.

Lwów, 7. grudnia.

(jp). W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowej **Ochronki przy ul. Pijarów l. 31 fundacji Przedmieszczan łyczakowskich.** W pięknym tym akcie uczestniczyli ks. arcybiskup **Twardowski,** ks. kanonik **Dubiel,** prezydentostwo **Neumannowie,** kom. **Nadolska,** wicekom. r. **Frankowski,** sen. **Thullie,** dr. **Poratyński,** im. Wydziału VII. Opieki społecznej nacz. **Rogosz** i **r. Smułka,** rejent **Majer,** oraz liczni obywatele Przedmieścia łyczakowskiego.

Uroczystą Mszę św. w sali szkolnej odprawił ks. arcyb. **Twardowski,** który także dokonał poświęcenia budynku. Najdostojniejszy arcypasterz wygłosił przepiękne przemówienie do fundatorów ochronki, rodziców i dzieci. Podziękowanie im. Towarzystwa Przedmieszczan łyczakowskich wygłosił p. **Henryk Pelczarski,** im. Towarzystwa Ochronek chrześc. przemówił dr. **Poratyński,** im. Organizacji Dzielnicy IV. dr. **Korytko,** im. Rady Przybocznej sen. **Thullie.** Na zakończenie uroczystości **chór wychowanek S. Zmartwychwstanek** odśpiewał kilka pieśni.

Nowa ochronka jest urządzona według wszelkich wymogów nowoczesnej hygjeny, posiada dużo światła i powietrza i stoi wśród obszernego ogrodu, zapewniającego dobre warunki zdrowotne i swobodę.

Przygoda gościa z Belgradu

KTÓRY NIEŚWIADOM TAJNIKÓW UL. GRÓDECKIEJ, ZAPŁACIŁ HARACZ OSZUSTOM LWOWSKIM.

Lwów, 7. grudnia.

(—) Wczoraj bawił we Lwowie jeden z tak licznie w ostatnich czasach odwiedzających nasze miasto **podróżnik dookoła świata, niejaki Juljusz Żurkowski z Belgradu i doznał u nas niemiłej przygody.** Stało się to zaś dzięki temu, że prawdopodobnie w Belgradzie takich przygód niema, a po drugie, iż nie miał sposobności czytania prasy lwowskiej.

Oto gdy przechodził ul. Gródecką, przystąpiło do niego **trzech osobników**, rozmawiających jakimś dziwnym mieszanym językiem i pod pretekstem, że nie mogą się między sobą porozumieć, **zwrócili się do niego z prośbą, by zechciał być ich tłumaczem.** Podali przytem, że **jako obcokrajowcy nie znają się na walucie polskiej** i proszą go, aby im banknoty polskie pokazał. Żurkowski będąc w najlepszej wierze co do zamiarów owych ludzi, nie chciał im odmówić takiej grzeczności **i wyjął z kieszeni portfel.** Rozmówcy ujrzawszy w portfelu 40 zł. w banknotach, **wyciągnęli mu je, a w zamian dali mu do rąk dwie metalowe obrączki i łańcuszek,** jako zastaw, polecając mu, aby na chwilę **z jednym z nich poczekał.** Żurkowski, który po tej transakcji przymusowej stanął jak wryty, nie wiedział, co ze sobą począć i zaledwie się oglądnął, ów osobnik **pozostawiony przy nim, znikł.**

Teraz dopiero Żurkowski zrozumiał, co się stało i **udał się na policję, gdzie okazano mu album oszustów ulicznych.** Żurkowski agnoskował znanego niebezpiecznego oszusta, niejakiego **Leona Łozińskiego,** którego policja aresztowała. Bezpośrednio potem stanął Łoziński **przed sądem grodzkim i został skazany na dwa miesiące aresztu.** Zasądzony wyroku nie przyjął, prokurator zaś zgłosił **zażalenie nieważności z powodu niskiego wymiaru kary.** W czasie rozprawy na sali był obecny **wywiadowca Ludwik Pfiffer,** który właśnie zajmuje się tępieniem tych oszustów, a Łoziński na jego widok rzucił się na niego, obrzucając go **stekiem obelżywych słów.** Sędzia z miejsca ukarał Łozińskiego dodatkowo **8-dniowym aresztem dyscyplinarnym w odosobnionem zamknięciu.**

Filharmonja we Lwowie.

NAD POWOŁANIEM DO ŻYCIA TAKIEJ INSTYTUCJI OBRADOWAŁ OSTATNIO WIEC MUZYKÓW WE LWOWIE.

Lwów, 7 grudnia.

Wzorem innych Oddziałów Związku Muzyków Rzpłej odbył się w d. 5 bm. **Wiec muzyków kinowych, pracujących na terenie m. Lwowa.** Przedmiotem obrad była kwestja niebezpieczeństwa **bezrobocia,** jakie wyniknąć może łącznie z wprowadzeniem filmów dźwiękowych w Polsce. Wiec zagaił prezes Oddziału lw. dr. Adam **Sołtys,** poczem wygłosił referat sekr. **dr. Wahrhaftig.** Mowca przedstawił na wstępie tło historyczne powstania filmów dźwiękowych, jakoteż podłoże gospodarcze państwa i w tej łączności sytuację zawodowych muzyków, którym **w krótkim czasie grozi utrata placówek, tak, że w Polsce 800 przeszło rodzin pozostanie bez chleba.** We Lwowie w niedługim już czasie pozostać może bez jakiejkolwiek pracy **przeszło 70 muzyków.** Dr. Wahrhaftig przedstawił możliwe środki ochronne przed groźbą filmu dźwiękowego dla muzyków zaw.

Żywy entuzjazm ogarnął wszystkich zebranych w chwili, gdy dr. Wahrhaftig postawił wniosek **reaktywowania lwowskiej Filharmonji. Orkiestry filharmoniczne** istnieją dziś w takich ośrodkach jak Warszawa, Katowice, Łódź i Wilno. Reaktywowanie Filharmonji w nawskroś muzykalnym Lwowie **nabiera specjalnego znaczenia wobec groźnej konkurencji ze strony muzyki mechanicznej.**

Po szerokiej dyskusji uchwalono wysłać rezolucje do Wojewody, Komisarza Rządu, Ministra Spraw Wojskowych oraz Zarządu Głównego w Warszawie, zaś celem wykonania wniosków w sprawie powołania do życia Filharmonji lwowskiej zbierze się w dniach najbliższych szeroki Komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli lwowskiego świata muzycznego i literackiego, który w czasie najbliższym rozpocząłby realną pracę.

KINO „LEW"
Dziś PREMIERA
Harry Liedtke DOLLY DAVIS, E. VEREBES, HUSZAR PUFFY w najnowszym filmie pełnym sensacji, humoru, dowcipu i sentymentu p.t. „Papo ja chcę Hrab'ego"
Nadprogram najnowszy tygodnik PATHA i METRA.

Fryzjerzy polscy ruszają się.

Lwów, 7. grudnia.

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie I. Wszechpolski zjazd delegatów cechów fryzjerskich. Owocem zjazdu jest w pierwszym rzędzie uchwała o utworzeniu Centralnego Związku Cechów Fryzjerskich w Polsce z siedzibą w Warszawie. Do władz związku wybrany został m. i. ze Lwowa p. Suzdalewicz.

Gorącą, a nawet chwilami burzliwą dyskusję wywołała sprawa częściowego zniesienia spoczynku niedzielnego dla zakładów fryzjerskich. Inicjatywę w tym kierunku prowadził cech warszawski, domagając się zmiany obowiązującego rozporządzenia przez zezwolenie na otwarcie zakładów w niedziele od godz. 9—12. Jako argument służył fakt, że już dziś prawie 90 proc. przedsiębiorstw łamie przepis, pracując pokątnie. Stan taki, wynikający wprost z konieczności życiowych konsumenta, należałoby zalegalizować. Zjazd 84 głosami przeciw 10 uchwalił poprzeć zabiegi cechu warszawskiego u kompetentnych władz centralnych.

Ostatnia z uchwał dotyczy urządzenia na wiosnę przyszłego roku w Warszawie wszechświatowego **zjazdu fryzjerów,** połączonego z wystawą sztuki fryzjerskiej i kosmetycznej. Atrakcją zjazdu ma być **wielki konkurs z nagrodami.** Projektodawcy sądzą, że wśród fryzjerów polskich są talenty na miarę europejską, a konkurs da im właśnie możność wybicia się.

Amanullah chce się osiedlić w Wilnie?

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ, KTÓRA WYDAJE SIĘ JEDNAK MAŁO PRAWDOPODOBNA.

Lwów, 7. grudnia.

(jp). Dzienniki włoskie przynoszą sensacyjną wiadomość, jakoby zdetronizowany władca **Afganistanu, Amanullah zamierzał osiedlić się w Wilnie.** — Według tej wersji, do rabina wileńskiego wpłynęło pismo od zastępcy prawnego króla Amanullaha w sprawie **zakupna w Wilnie willi, urządzanej przez rabinat (?).** Pertraktacje w tej sprawie mają być w toku.

Podając tę niezwykłą wiadomość za dziennikami zagranicznymi, wyrażamy jednak wątpliwość co do jej autentyczności. Nie można bowiem zrozumieć przyczyny, **dlaczegoby właśnie na Wilno** miał paść wybór byłego króla Afganistanu?...

Niezatarte wspomnienie
pozostawi po sobie zawsze prezent gwiazdkowy w postaci pióra wiecznego lub ołówka **WAHL-EVERSHARP.** Eversharp nigdy nie zawodzi. Duży wybór różnych wielkości i kolorów. Niedoścignioną zaletą Eversharp'a jest jego pancerz wewnętrzny, uniemożliwiający wszelkie zniszczenie. Żądać wszędzie! Reprezentacja: Antoni **Szuster,** Warszawa, Ossolińskich Nr. 1. 9312

FEJLETON „GAZ. POR." z 8. XII. 1929.

RENE BIRET.

KROKI NA STRYCHU.

Była godzina jedenasta wieczorem, gdy Hubert Dornot niespodziewanie wszedł do pokoju swej żony. Otwarte okno wychodziło na milczący ogród. Joanna wydawała się zaniepokojoną. Zaledwie powiedziała: „dobry wieczór" — do męża, którego spodziewała się zobaczyć nie wcześniej, jak nazajutrz po południu.

— Dlaczego się jeszcze nie położyłaś? — spytał Hubert.

— Bo... bo nie miałam ochoty spać.

Mąż rozejrzał się dokoła. Nie zauważył nic niezwykłego. A jednak wzburzony wyraz twarzy Joanny, jej niepewne wyjaśnienia, nasuwały mu coraz silniejsze podejrzenia.

— Nie spodziewałaś się, że wrócę tak prędko?

— Z pewnością nie. Dlaczegoś już wrócił?

— Przypadkiem... Czy nikogo u ciebie nie było?

— Co za pomysł? Któż mógłby mi dotrzymywać towarzystwa o tej porze?

— Chciałem powiedzieć... twoja pokojówka... jakaś przyjaciółka...

Ależ nie... nikt... stanowczo nikt... Byłam sama.

Hubert Dornot nie pytał więcej, zamknął okno i rozebrał się bez słowa. Joanna położyła się pierwsza.

— Dobranoc!

— Dobranoc!

Zapanowała ciemność. Każde z małżonków bezskutecznie starało się zasnąć. Coś wisiało w powietrzu, coś, co spędzało sen z powiek. Meble trzaskały. Nad ich głową jakiś hałas, jakby ktoś upadł, odgłos niepewnych, ciężkich kroków.

— Ktoś jest na strychu — rzekła Joanna z przekonaniem.

— Tak mi się zdaje.

— Tego się właśnie obawiałam, mój drogi. Dlatego byłam zdenerwowana. Nie chciałam cię przestraszyć. Ale sama ledwo żyję od dwóch godzin.

— Czy widziałaś kogoś w ogrodzie?

— Nie... Ale są przeczucia, których nie podobna wytłumaczyć. Po kolacji weszłam do pokoju i otworzyłam okna. Nigdy przedtem nie zaznałam podobnego uczucia osamotnienia: „Gdyby ktokolwiek chciał wejść do tej willi, z jaką łatwością mógłby to zrobić" I w chwili, gdy to pomyślałam, zdawało mi się, że widzę jakiś cień w dużej alei... Ale psy nie szczekały. Może to tylko moja przerażliwiona wyobraźnia.

I znów z góry doszedł ich jakiś dziwny odgłos. Ktoś chodził na palcach, podłoga lekko trzeszczała.

— Napewno jest tam ktoś — rzekła Joanna.

— Tym razem pójdę — odpowiedział Hubert i wyciągnął rewolwer ze szufladki nocnego stolika. Nie ruszaj się, kochanie, zaraz wrócę.

Nie poruszyła się, wstrzymała oddech, usłyszała dwa suche trzaski, zduszony krzyk, odgłos szybkich kroków. — W drzwiach sypialni ukazał się nieco przybladły Hubert z rewolwerem w ręku. Rzekł z prostotą:

— Już po wszystkiem... dostał za swoje.

— Kto. Złodziej?

— Z pewnością. Strzelałem w ciemnościach. Krzyknął, skoczył przez okno na dach pracowni i musiał wpaść do ogrodu.

— Nie ścigałeś go?

— Przeskoczył mur... zresztą dostało mu się.

— Czy jest ranny... ciężko.

— Spodziewam się... Jutro z rana obejrzymy ślady krwi. A teraz można spać.

*

Hubert Dornot przesadzał. Strzelił do cienia. Nie mógł wiedzieć, czy trafił. Wiem coś o tem, tem więcej, że owym „złodziejem" byłem ja, kochanek Joanny; że miałem dość przytomności umysłu, by krzyknąć po pierwszym strzale. Hubert nabrał pewności, że nie chybił — drugi strzał oddał już nie celując, prosto przed siebie. Miałem dość czasu, aby się oddalić. Był tak przekonany o swem zwycięstwie, że nie starał się nawet ścigać mnie. Nie przejąłem się owym wypadkiem więcej, niż należało. W pojęciu osiemnastoletniego, zakochanego po uszy chłopca śmierć jest tylko logicznem przedłużeniem przygody miłosnej. Romantyzm młodego kochanka łączy się z hazardem. A hazard jest tem przyjemniejszy, im bardziej niebezpieczny.

Ale sens temu małemu dramatowi dał dopiero sposób, w jaki przyjęła mnie Joanna, gdy zobaczyłem ją w dwa tygodnie później.

— Nie jesteś ranny! — zawołała natychmiast.

— Ani trochę. Czy to wymówka?

— Niezupełnie. Ale ja cię tak żałowałam.

— Na przyszły raz postaram się umrzeć, abyś po mnie płakała.

— Nie — rzekła łagodnie. — Ale przyjdź z rewolwerem... Będziesz miał szanse...

„Będziesz miał szanse!" Zadrżałem i zrobiło mi się żal biednego Huberta. Muszę dodać, że Joanna była drobną, wątłą blondynką. Przynajmniej w tamtych czasach. Bo od owego dnia nie starałem się już z nią zobaczyć.

Prawdopodobnie dlatego jeszcze dziś mogę opowiadać tę historję młodym ludziom.

Tłum. C. S.

Hallo! Hallo!

Lwów, 7 grudnia.

Ciągle piszę o ludziach i do ludzi. Czasem mam wrażenie, że rzucam groch o ścianę. Bo ludzie często są głusi i ślepi. Inaczej jest ze zwierzętami. Gdy przed kilku dniami dla odmiany wydrukowałem w „Porannej“ codzienny wiersz pt.: „Mój kot“ i przeczytałem go do ucha memu ulubieńcowi, pan kotek wysłuchał uważnie moich rymów i stanowczo zrobił minę starego filozofa, którego nie dziwią wszelkie pochwały, bo sam wie najlepiej, ile jest wart. Lecz słuchajcie, co stało się dalej, bo tu właśnie leży cała pointa. Mój wiersz o kocie wywołał większy oddźwięk w Polsce, niż wiele misternych wierszy o ludziach. Czyżby ludzie przestali już być popularni? A może zwierzęta są często lepsze od ludzi? Bo nie wiem dlaczego mówi się tak często u nas: żyją jak pies z kotem, jeśli widzę codziennie w domu, że mój pies je z jednej miski z moim kotem, a podczas zimnych nocy mój kot spi pod piecem na grzbiecie mego psa. Do tak idealnej zgody nie doprowadzimy nigdy między ludźmi w Polsce. Wyraz temu samemu przekonaniu daje nieznany mi bliżej poeta w Polsce, który na mój wiersz w „Porannej“ p. t.: „Mój kot“ nadesłał do Redakcji następującą odpowiedź:

MURRAU I MUCEK.

„Kotkowi“ Henryka Zbierzchowskiego autor.

Pozwól, o Mistrzu, iść za Twym przykładem
(Gdy rozsławiłeś wierszem Twego kotka)
Wgłębić się w wiersz Twój mojem piórem bladem
I o mym Mucku niech zatętni zwrotka.

Przez świat przelewa się dziś groźna fala,
Filary życia pękają złowieszczo,
Szał fosgenowy butnie się przewala,
Ludzie się gryzą — a zwierzątka pieszczą...

Sanskrycko mrucząc koło swego pana
Łasi się kotek z gracją, jak po ludzku,
Jamnicze serce z radością wylaną
Niesiesz mi w łapciach, przyjacielu Mucku!

To waszych pieszczot przemiłe zjawiska —
A ludzie żrą się wzajemnie, jak.... psiska!

Leon Mulicki.

Z poglądami autora zgadzam się w zupełności. I brzmi mi w tej chwili w uszach stare przysłowie: homo homini lupus! Możnaby to przetłumaczyć po polsku: Polonus Poloni lupus.

Nemo.

—o—

Francuskie nagrody literackie.

Lwów, 7. grudnia.

(=) Nagrodę Goncourtów przyznano urodzonemu w r. 1899 pisarzowi **Marcelemu Arlandowi** za dzieło p. t. **„L'ordre“**. Nagrodę **„Femina“** otrzymał **Jerzy Bernanos** za książkę **„La Joie“**, a nagrodę **„Theophraste - Renaudot“** dostał **Marcel Ayme** za powieść z życia chłopów p. t. **„Table aux Creves“**.

Dziś 18 kupon Konkursu świątecznego!

Zatem baczność, bo zbliża się chwila ostatecznej rozgrywki.

Lwów, 7. grudnia.

(.). W numerze dzisiejszym znajdą Czytelnicy **18-ty kupon konkursu świątecznego.** — Zatem zbliżamy się już szybkim krokiem do chwili, gdy wszyscy uczestnicy konkursu będą mogli **pełną liczbę kuponów, tj. 20-cia** przesłać do naszej redakcji celem wzięcia **udziału w wielkim turnieju o 58 cennych nagród.**

Wszystkie warunki uczestnictwa w konkursie były już tylekrotnie dokładnie podawane, że zapewne **niema nikogo, ktoby ich nie znał dokładnie.** Aby jednak nie pozostawało nawet cienia wątpliwości, przypominamy raz jeszcze, co należy uczynić i o czem pamiętać **dla zapewnienia sobie pewnego udziału w losowaniu, a więc szansy wygranej.**

Dla zapewnienia wszystkim chętnym możności skompletowania kolekcji kuponów ogłosimy, jak to już donosiliśmy kilkakrotnie, po wyjściu 20-go kuponu w dwóch dniach następnych, tj. **10. i 11. bm. kupony A. i B., któremi będzie można zastąpić wszystkie brakujące kupony.**

Kupony, wraz **z dokładnem podaniem swego nazwiska i adresu,** należy nadsyłać jak najspieszniej, bo już od **dnia 10. bm. zaczynamy segregowanie zgłoszeń i druk listy uczestników konkursowych.** Im prędzej kto nadeśle kupony, tem większą ma pewność, że nie spotka go jakaś niemiła niespodzianka, gdyż **tem prędzej znajdzie się na liście uczestników,** bądź to będzie miał jeszcze dość czasu **do reklamowania jakiejś ewentualnej pomyłki.**

Wobec tego, że od ogłoszenia kuponu nr. 20-ty **do dnia losowania pozostaje 8 dni,** zaś od ogłoszenia kuponów dodatkowych **6 dni czasu,** przeto jest **termin dość rozległy, aby umożliwić wszystkim nadesłanie zgłoszeń.** Chodzi jednak o to, aby segregowanie mogło odbyć się systematycznie, bez niepotrzebnego pośpiechu, tak, aby nikt nie mógł zostać pominięty, co zajśćby mogło przy nadmiernym nawale zgłoszeń w dniach ostatnich.

Zatem spieszcie wszyscy Zawodnicy w szranki o nagrodę konkursową!

—o—

Sprawa majora Urbanowicza

DZISIAJ ROZPOCZNIE SIĘ PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW — LEKARZY Z OKRĘGOWEGO SZPITALA WOJSKOWEGO.

Lwów, 7. grudnia.

(—) W czwartym dniu procesu **mjra dra Urbanowicza** nastąpiły dalsze badania poborowych przez znawców. Wczoraj poddano badaniu **Barucha Priwesa, Hersza Selera recte Kobera, Judę Friedmana, Leizora Türka, Eljasza Verschleisera, Mojżesza Grossa, Eljasza Bauma, Izaka Jawicza, Fischla Grossa i Hersza Beera.** Znawcy orzekli, iż **poborowi ci są zdrowi** i również musieli być zdrowi w czasie badania ich przez mjra dra Urbanowicza, albowiem nie znaleziono **żadnych śladów schorzenia.** Dalej rzeczoznawcy jeszcze raz wypowiedzieli swe uwagi co do poborowych badanych przed rozprawą i podtrzymali swe parere złożone sądowi na piśmie. Obrońca oskarżonego **adwokat dr. Proch poruszył sprawę poborowego Schulima Kleinwachsa,** który uznany przez mjra Urbanowicza za chorego, a przez obecną komisję za zdrowego, **po trzech tygodniach został z wojska zwolniony.** Na to lekarze odpowiedzieli, że przy badaniu pacjenta lekarz kieruje się także subjektywnym sądem.

Na tem została wyczerpana sprawa poborowych, a dzisiaj rozpocznie się **przesłuchanie świadków - lekarzy** z Okręgowego Szpitala wojskowego.

Łambucki zabił Łambuckiego

A ŻE DZIAŁAŁ W OBRONIE WŁASNEJ SĄD GO UWOLNIŁ.

Lwów, 7. grudnia.

(—) Przed Trybunałem, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski** stanął wczoraj **23-letni Bronisław Łambucki,** rolnik z Krotoszyna oskarżony o zbrodnię zabójstwa popełnioną na osobie **Antoniego Łambuckiego.** W Krotoszynie mieszkają dwie rodziny Łambuckich niespokrewnione ze sobą, które **utrzymywały przyjazne stosunki.** Ten stan rzeczy trwał aż do ostatniej chwili i dopiero w czerwcu br. między najmłodszemi latoroślami tych rodów, **Bronisławem Łambuckim a Antonim, doszło z błahej przyczyny do sprzeczki, która przemieniła się w bójkę.** Rozjuszeni przeciwnicy nawzajem natarli na siebie przy pomocy ostrych narzędzi i **obaj odnieśli rany.** Pierwszy został raniony Bronisław Łambucki, a rozwścieczony **pchnął nożem swego imiennika tak silnie, iż ten po kilku godzinach wyzionął ducha.**

Na wczorajszej rozprawie oskarżony bronił się działaniem w obronie koniecznej.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie przychylił się do tej obrony i **uwolnił oskarżonego od winy i kary.** Oskarżał prokurator **Wondrausch,** bronił adw. dr. **Pieracki.**

Strzał w obronie stryja

SZEREGOWIEC MAGOŃ SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Lwów, 7 grudnia.

(—) Przed sądem wojskowym stanął wczoraj **szeregowiec Jan Magoń** z 6 dywizjonu samochodowego, oskarżony **o zbrodnię morderstwa,** popełnioną w październiku br. w Sokolnikach na osobie **znanego awanturnika Wojciecha Markowskiego.** W dniu 20 października wracając z odpustu, w szynku Kosterskiego w Sokolnikach **wyprawiano libację.** Obecny tam Antoni Magoń, ujrzawszy Markowskiego, z którym oddawna miał na pieńku, **rzucił się na niego. Na widok ten szeregowiec Jan Magoń, bratanek Antoniego, postanowił stryjowi przyjść z pomocą i pobiegł do chaty po karabin.** Powróciwszy na miejsce **strzelił do Markowskiego w plecy, a kula przebiła serce, powodując natychmiastową śmierć.**

Na rozprawie przed sądem wojskowym, któremu przewodniczył **pułk. Rozwoda,** Magoń bronił się tem, że był **w stanie podpitym.** Widząc, że stryj jest w opresji chciał go ratować, zwłaszcza, iż obawiał się, że Markowski może stryjowi coś złego zrobić, albowiem był on **znanym awanturnikiem, karanym już za zabójstwo 4 i pół letnim więzieniem.** Trybunał uwzględnił łagodzące okoliczności i **zasądził Magonia na 3 lata ciężkiego więzienia.** Oskarżał prokurator kpt. dr. **Mierzyński,** bronił adwokat **dr. Matkowski.**

—o—

NADESŁANE

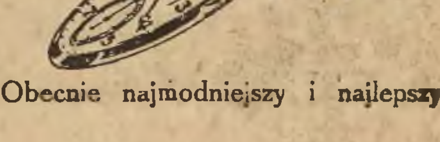
SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. LAUTERSTEIN
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego).
Usuwanie włosów, plam, brodawek znamion, Diatermja, lampa kwarcowa
7511-10

PANOWIE!



MYDŁO DO GOLENIA
MAJOLA

Fotograficzne
aparaty i przybory
poleca
nowootworzona firma
Scherff & Skorny
Lwów, **Sobieskiego 5.**
Telef. 35-04.



Obecnie najmodniejszy i najlepszy

Malarz, który pieje, ryczy i szczeka

Niezwykła karjera młodego malarza francuskiego.

Lwów, 7. grudnia.

(jp). Nowoczesne wynalazki odbierają wielu ludziom pracę, którą zastępuje maszyna. Naodwrót jednak, w dzisiejszym czasie spotykamy się z wielu nowymi sposobami zarabiania na życie, o których się do niedawna nikomu nie śniło. Nowy przykład takiego przystosowania się do zmienionych warunków życia dał młody, obiecujący malarz francuski, wsławiony niedawno pod pseudonimem **„Henry Kikeriki".**

Płótna jego, wystawiane tu i ówdzie w salonach sztuki, zyskiwały wprawdzie pochlebne wzmianki krytki, ale... **nie przynosiły sukcesu materjalnego.**

Malarz, trapiony troskami pieniężnemi, wynurzał pewnego razu swe żale, siedząc w kawiarence na Montmartrze z przygodnym znajomym, Amerykaninem.

— Widzę, że z malarstwa nie wyżyję — powiedział — i trzeba się będzie oglądać za jakimś ubocznym zarobkiem.

— A do czego czuje się pan uzdolniony? — zapytał praktyczny Yankes.

— Doprawdy nie wiem — odpowiedział zakłopotany adept Muzy. W tej chwili zabrzmiał w lokalu zachrypnięty gramofon. **Ot, piać, podobnie jak ta maszyna, a nawet lepiej, tobym potrafił** — rzekł malarz — i dla potwierdzenia swoich słów, wydał z siebie najprześliczniejsze „kukuryku".

Towarzysz jego porwał się z zachwytem z krzesła.

— Panie, ależ to cudowny talent! Jestem agentem wytwórni filmów dźwiękowych i obecnie właśnie potrzebujemy do **zdjęć z kurnika** naśladowcy głosów tego gatunku ptactwa.

Ponieważ okazało się, że jest on wogóle doskonałym naśladowcą głosów zwierzęcych, karjera młodego człowieka została zrobiona. Został zaangażowany za bajeczną gażę do gdakania, pjania, szczekania, miauczenia, krzenia itp.

Występy tej gwiazdy nowego rodzaju spotkały się tylko z jedną trudnością. Jego naśladownictwo głosów zwierzęcych było tak kapitalne, że artyści, słysząc go piejącego-gdaczącego itp., **nie mogli się wstrzymać od wybuchów wesołości,** wskutek czego zdjęcia zostały zepsute i musiały być robione na nowo, kiedy już współgrający przyzwyczaili się do nadzwyczajnego talentu swego kolegi.

Nowa gwiazda robi coraz to większe postępy. Obecnie specjalnością jego jest naśladowanie **krakania kruków, oraz ryczenia lwów.** Studja swoje odbywa w ogrodach zoologicznych, a jego naśladownictwo jest tak doskonałe, że **robi to nawet widoczne wrażenie na samych zwierzętach,** których głosy naśladuje.

Malarz odkrywszy w sobie ten nowy, znacznie popłatniejszy talent, podobno zupełnie rzucił w kąt palety i pendzel. To się nazywa iść z duchem czasu.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń E. Scherera
przeniesione do lokalu przy ul. Kopernika 12
(naprzeciw „KINA KOPERNIK") Telefon 30-48.

Pończochy Jedwabne
w nowych kolorach
po zł. 8.50
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Syn zabójcą ojca.

Lwów, 7. grudnia.

(=). Ogromne zainteresowanie obudzi w Niemczech rozpoczęcie procesu przeciwko hrabiemu **Chrystjanowi Stollberg-Wernigerode,** stojącemu pod zarzutem pozbawienia życia swego ojca, **hrabiego Eberharda von Stollberg-Wernigerode.** Śledztwo wydało następujące rezultaty:

W nocy z 18. na 19. marca 1929 znaleziono na zamku **Jannowitz**

zwłoki hrabiego Eberharda,

który został **zastrzelony.** Siedział na kanapie i przed swoją śmiercią **czytał jeszcze książkę.** W jego pobliżu znajdował się **tylko hrabia Chrystjan,** który ludziom, którzy się zbiegli na huk strzału, oświadczył, że przed bramą zamku

padł ofiarą napadu.

Wyglądał rzeczywiście tak, że napad wydawał się możliwy.

Ale niebawem okazało się, że mimo stanowczych twierdzeń hrabiego, **wcale nikt nań nie napadał.** W ogniu krzyżowych pytań przyznał się wreszcie Chrystjan, że czyszcząc karabin w obecności ojca,

strzelił doń wbrew swojej woli.

Karabin bowiem zupełnie **przypadkowo sam wypalił.**

Zachodzi jednak nietylko **podejrzenie,** ale niemal **pewność,** że Chrystjan, który z powodu swego lekkomyślnego życia oddawna nie żył w zgodzie z ojcem, **zabił go rozmyślnie.**

W każdym razie proces **zapowiada się nader sensacyjnie** i rozszedł się w Niemczech **bardzo szerokiem echem.**

Średniowiecze w 20-ym wieku.

Lwów, 7 grudnia.

(=) Pisma węgierskie donoszą o **straszliwej zbrodni,** dokonanej z powodu potwornej ciemnoty umysłowej. Oto w miejscowości **Kerenekes przeciął zamożny wieśniak żyły swemu śpiącemu ojcu, a następnie skąpał się we krwi ojca.** Uczynił to za radą pewnej cyganichy, która oświadczyła mu, że **wyzdrowieje z ciężkiej choroby,** jeżeli skąpie się we krwi swego ojca. Po dokonaniu straszliwego czynu wieśniak **udał się spokojnie na spoczynek.** Ciężko zranionego starca przewieziono do szpitala, gdzie niebawem **zakończył** życie.

—o—

Kultura teatralna w Turcji.

NIEBAWEM POWSTANIE NOWY TEATR W KONSTANTYNOPOLU.

Lwów, 7. grudnia.

(=) W Konstantynopolu ma powstać **teatr i konserwatorjum.** — Podpisany już został kontrakt budowy pomiędzy **Radą Miejską** stolicy Turcji, a jedną z największych **firm niemieckich.** Gmach będzie wystawiony w europejskiej dzielnicy Konstantynopola, Perze, mającej **charakter międzynarodowy.** Miejsce budowli wyznaczono na obszernym placu, gdzie stanął już **przepiękny** pomnik Rzeczypospolitej dłuta włoskiego rzeźbiarza, **Canovica.**

Nowy teatr będzie siedliskiem niedawno powstałej „Narodowej Tureckiej Ligi teatralnej", której zadaniem jest szerzyć zamiłowanie sztuki dramatycznej wśród ludności tureckiej, zaczynając — w braku narazie sztuk oryginalnych — od przyswojenia teatrowi tureckiemu arcydzieł **zachodniej literatury** dramatycznej.

Rekord szybkości literackiej.

Lwów, 7. grudnia.

(=) Jak prędko można napisać sztukę? Jest to oczywiście pytanie zbyt względne. Odpowiedź na nie brzmieć powinna: to zależy od — autora...

Są autorowie, którzy, gdy na pierwszej próbie nie spodoba im się akt, mogą w ciągu jednego dnia napisać go całkiem inaczej. Należy do nich podobno Pirandello. Z tej okazji opowiadają o nim ostatnio następującą historję:

Pirandello był przed paroma tygodniami w Wiedniu, gdzie syn jego, malarz, urządzał wystawę swych obrazów. Będąc w mieszkaniu syna, podszedł do telefonu i usłyszał pytanie: **„Czy akt gotów?"** Sądząc, że to pytanie skierowane jest do niego i że zapomniał o jakiemś zobowiązaniu, powiedział: **„Jeszcze nie, ale zaraz będzie!"** Usiadł przy biurku i po paru godzinach **miał już gotową jednoaktówkę.**

Po jakimś czasie okazało się, że ów nieznajomy pytał — o **obraz syna Pirandella...**

NADESŁANE

Lekarz-Dentystka
Róża Ettinger-Schönbaumowa
długoletnia asystentka Dr. Katznera
otworzyła
Zakład Lekarsko-Dentystyczny
we Lwowie ul. Łyczakowska 36.
ordynuje od godz. 9—1 i 3—6

Obrazy, namalowane palcami.

WYSTAWA OBRAZÓW MALARZA CHIŃSKIEGO.

Lwów, 7. grudnia.

(=). W Nowym Jorku liczną frekwencją publiczności cieszy się obecnie wystawa obrazów **malarza chińskiego Kwei-tenga.** Obrazy te budzą ogólne zainteresowanie nietylko dzięki swym wysokim walorom artystycznym, lecz także — i może przedewszystkiem — dzięki **technice,** którą posługuje się **Kwei-teng.**

Oto malarz ten nie używa do malowania **pendzli,** lecz

własnych palców.

Subtelniejsze szczegóły wykonywa **paznokciami.**

Zapytany przez pewnego dziennikarza amerykańskiego, dlaczego posługuje się taką metodą pracy, odpowiedział Kwei-teng:

— Oczywista, że umiem również malować **„prawidłowo".** Pendzel jednak jest czemś **martwem,** a palec — czemś **żywem,** co słucha pokornie mojej woli i urzeczywistnia **moje intencje artystyczne.** Dlatego wolę posługiwać się przy malowaniu obrazów palcami...

Sprzedaż historycznych klejnotów

ZNAJDUJE SIĘ WŚRÓD NICH SŁAWNY DJAMENT PORTER - RHODES.

Lwów, 7. grudnia.

(=). W pewnym londyńskim magazynie jubilerskim przy **Bond-street** są obecnie do nabycia **przepiękne klejnoty,** przedstawiające wartość **miljona funtów szterlingów.** Jednym z nich jest **sławny djament Porter - Rhodes,** ważący przeszło **50 karatów.** Niegdyś, przed laty, ofiarowano go **królowi Wiktorji.** Dalej wymienić należy broszkę z trzema **wspaniałemi szmaragdami,** które Napoleon III. wręczył **cesarzowej Eugenji** po urodzeniu się syna. Ponadto w magazynie przy Bond-street znajduje się **rubin** o prześlicznym zaciste blasku, ważący **10 karatów** i wiele innych cennych **klejnotów historycznych.** — Wszystkie skarby przejdą prawdopodobnie **w ręce amerykańskie.**

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Nowy biskup grecko-katolicki w Stanisławowie.

Lwów, 7. grudnia

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że Ojciec Św. mianował **ks. dra Jana Latyszewskiego biskupem sufraganem dla stanisławowskiej diecezji.**

Nowomianowany biskup był od szeregu lat kanonikiem gr.-kat. kapituły w Stanisławowie i profesorem historji kościoła w tamtejszem seminarjum duchownem. **Ks. biskup Latyszewski jest Stanisławowianinem**, tam ukończył szkoły średnie, a wydział teologiczny we Lwowie i Insbruku. Brał dotąd żywy udział w Ukraińskiej chrześcijańskiej organizacji (Ucho); jako mąż zaufania biskupa Chomyszyna, zasiada w Radzie nadzorczej „Zemelnego Banku hipotecznego"

Kto został przyjęty

DO ZWIĄZKU GMINNEGO W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, w grudniu.

Na mocy uchwały Rady miejskiej miasta Stanisławowa przyjęci zostali **do związku gminnego w Stanisławowie:** Józefa Korbecka, Marja Chudzikiewicz, Józef i Antonina Kopersey, Helena Anna Sawczuk, Eufrozyna Bryndzej, Anna Rypan, Zofja Zubal, Rozalja Kobutiak, Rywa Schreier, Zofja i Eugenjusz Mokłowicz, Anna Dzus i Roman Ungert. — Na najbliższem posiedzeniu Rady przedstawiony zostanie wniosek na przyjęcie do związku gminnego za opłatą 5 zł. Jakóba Bromberga, Stefanji Jaroszyńskiej, a za opłatą 3 zł. Stanisława Kazimierza Gudzia. Na zasadzie zaś 10-letniego kwalifikowanego pobytu Ryfki Perli Rappaport wraz z dziećmi, Anny Włodzimiery Budnik, Antoniny Franciszki Szczygielskiej i Józefa Małaczyńskiego.

Użycie broni przez posterunkowego.

Peczeniżyn, w grudniu.

Posterunkowy PP. **Franciszek Kopek** w wykonaniu polecenia sądu grodzkiego w Peczeniżynie usiłował sprowadzić do odbycia kary w tymże sądzie **Fedora Śliwaniuka.** Ten jednak nietylko że **stawiał posterunkowemu opór, ale jeszcze usiłował targnąć się czynnie na niego.** Wobec tego **posterunkowy dobył bagnetu i zadał nim Śliwaniukowi trzy pchnięcia bagnetem w rękę.** Śliwaniuka odprowadzono następnie do miejsca przeznaczenia.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w grudniu.

Dożywianie dzieci szkolnych w zimie. Jak w ubiegłym roku, tak i teraz rozpoczął już Magistrat miasta Stanisławowa wypłacanie dyrekcjom szkół powszechnych specjalnych zasiłków, przeznaczonych na dożywianie młodzieży szkolnej w czasie pory zimowej.

Nowa targowica w Stanisławowie. Ubiegły dzień czwartkowy był ostatnim dniem, w którym odbywał się targ na starej Targowicy. W dniu 9. b. m. zostaje otwarta i oddana do użytku publicznego nowo wybudowana targowica, która jest jedną z najlepiej urządzonych obecnie w całej Małopolsce.

Drugi dzień targowy w Stanisławowie. Na skutek starań Magistratu miasta Stanisławowa otrzymuje obecnie Stanisławów drugi dzień targowy w tygodniu. Dniem tym będzie poniedziałek. Wobec tego odbywać się będą w Stanisławowie targi dwa razy w tygodniu, a więc w poniedziałki i czwartki.

Aresztowanie kupca stanisławowskiego pod zarzutem oszustwa. Dzisiaj przetrzymany został pod zarzutem oszustwa kupiec stanisławowski Majer Haas. Obwiniony jest on o to, że będąc w stanie niewypłacalności, pobrał od kilku kupców towary na kredyt wekslowy, czem wyrządził tymże szkodę na kwotę przeszło 20.000 zł.

Poż_r w Żurowie.

Rohatyn, w grudniu.

Nieznany na razie sprawca **podpalił w Żurowie powiat Rohatyn dom mieszkalny Iwana Huczki, w którym znajdował się również sklep towarów bławatnych Salomona Seiferta.** Budynek spłonął doszczętnie, a wyrządzona w ten sposób szkoda wynosi przeszło 4.000 zł. Dochodzenia celem wykrycia sprawcy w toku.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w grudniu

Przesilenie w prezydjum przemyskiej rady miejskiej. Małe przesilenie w prezydjum miasta wybuchło na tle pewnych przekroczeń wydatków nie objętych budżetem ani też nie zaaprobowanych przez radę miejską. Kwoty w ten sposób wydane wynoszą kilkanaście tysięcy złotych i dały powód do krytyki działalności burmistrza na posiedzeniu magistratu, wskutek czego powstały pogłoski, jakoby burmistrz Dr Krogulecki zamierzał zrezygnować ze swego urzędu. Wyjaśnienia całej sytuacji należy się spodziewać w najbliższym czasie. Naprężenie wzmogła też rezygnacja dyr. R. Hamczykiewicza z godności asesora miasta, przyczem tenże wyraźnie w powodach swej decyzji podaje, że nie może przyjąć współodpowiedzialności za obecną gospodarkę miejską. Trzeba zaś jeszcze dla orjentacji przypomnieć, że p. H., podobnie jak cała obecna tutejsza rada miejska, wyszedł z urny wyborcz. na podstawie układu t. zw. bloku trzech narodowości, który we wszystkich kołach wyborczych uzyskał wszystkie mandaty (prócz jednego). Rysy w tym bloku nie są nowiną i dały się już dość dawno zauważyć, niemniej jednak nie zagrażają one całości samorządu miejskiego, który przetrzyma zapewne tę burzę, szalejącą w szklance wody. Wkońcu nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że Ukrainiec dyr. kom. Hamczykiewicz, który obecnie wniósł rezygnację ze stanowiska asesora, został tą godnością obdarzony po zgonie śp. Dr. Rom. Czajkowskiego, również Ukraińca. Tak więc w ciągu stosunkowo niedługiego czasokresu, zaszły w radzieckiej grupie ukraińskiej poważne zmiany personalne zwłaszcza, że radny m. Dr. Dmochowski, przesiedliwszy się do Lwowa, złożył mandat radnego.

Kronika brodzka.

(Od naszego korespondenta.)

Brody, w grudniu

Odznaczenie. Burmistrz miasta Brodów p. Franciszek Górka, został dnia 1. bm. odznaczony srebrnym krzyżem zasługi przez P. Prezydenta Rzplitej.

Posiedzenie Wydziału powiatowego i pełnej Rady powiatowej odbyło się dnia 28. ub. m. Po wyczerpującej dyskusji nad koniecznością możliwego zmniejszenia wydatków przyjęto jednogłośnie budżet na rok administracyjny 1929/30. Rada powiatowa wysłuchała sprawozdania o stanie Komunalnej Kasy Oszczędności w Brodach, wygłoszonego przez nowego Dyrektora tej instytucji finansowej p. Iwaszkiewicza, oraz lustratora Związku Kas Oszczędności p. Samołusa. Dla ratowania tej placówki polskiej na Kresach, Rada uchwaliła zaciągnąć pożyczkę sanacyjną z funduszów specjalnych Ministerstwa Skarbu w wysok. 300.000 zł. Kasa Oszcz. zawdzięcza wiele życzliwości i wielkiemu zrozumieniu potrzeb samorządu, okazywanemu przez P. Wojewodę Tarnopolskiego, który polecił wszystkim podległym powiatom ulokować w Kasie brodzkiej po 5.000 zł., co zasiliło kapitał obrotowy Kasy brodzkiej wcale pokaźnie. Nadto dzięki osobistej interwencji P. Wojewody, otrzyma Wydział powiatowy pożyczkę na razie 50.000 zł. z Polskiego Banku Komunalnego. Przed rozpoczęciem posiedzenia Przewodniczący Wydziału pow. p. Starosta Dr. Siokało przyjął przyrzeczenie od nowych członków Rady powiatowej, a to p. Edwarda Fastnachta, Stanisława Rudroffa i Włodzimierza Fuczka. Na tem posiedzeniu mianowano nowego sekretarza Rady powiatowej w osobie p. Rudolfa Marjana Wizimirskiego. W związku z przeprowadzoną sanacją zadecydowała Rada jeszcze inne zmiany na stanowiskach personalu urzędniczego.

Zabawna „próba oddechu".

Wesoła komedja, której autorem jest — życie...

Lwów, 7. grudnia.

(=). Nie wiemy, jak w Danji określają ten stan, który w Polsce oznacza się wyrażeniem **„być pod dobrą datą"**, albo **„podchmielić sobie".** A jednak nie należy wątpić, że i tam są ludzie, którzy nadmiernie **hołdują Bachusowi** i wolą alkohol, niż **dobre mleko duńskie...** O takim zwolenniku gorących napojów podają obecnie

zabawną historję

pisma duńskie — historję, nadającą się na temat **wesołej komedyjki filmowej.**

Oto właściciel sklepu korzennego w Kopenhadze, **Jan Petersen** bardzo często powracał do domu **w stanie mocno zamroczonym.** Oczywista, iż nie podobało się to jego żonie **Annie**, która postanowiła

wyleczyć

męża z tego **zgubnego i rujnującego nałogu.**

Wpadła ona na **oryginalny pomysł.** Oświadczyła mężowi, że musi **wracać do domu przed północą.** Gdyby zaś przyszedł później, zostanie wpuszczony do mieszkania tylko pod tym warunkiem, że ona wystawi nos przez t. zw. **„judasz"** tj. **okienko w drzwiach,** a on

chuchnie,

dając dowód, że **nie jest pijany.**

Przez dłuższy czas Jan zjawiał się w domu rzeczywiście przed północą. Ale pewnego razu zabawił się dłużej w wesołej kompanji tak, że dopiero po pierwszej **wsiadł do taksówki,** która **go odwiozła.** Ponieważ Petersen nie mógł iść o własnych siłach, **szofer odprowadził go aż do drzwi.** Tutaj strzeliła Petersenowi

kapitalna myśl

do głowy. Gdy żona, zbudzona jego wołaniem, podeszła do drzwi, pijak kazał chuchnąć — **szoferowi...**

Petersen dostał się dzięki temu podstępowi do mieszkania, lecz teraz między małżonkami doszło do tak głośnej i gwałtownej

„rozmowy",

że sąsiedzi **zaalarmowali policję,** sądząc, iż w zamkniętem mieszkaniu rozgrywa się jakaś **straszliwa tragedja.**

Cała historja dostała się na łamy prasy i wywołała w Kopenhadze **sporo niefrasobliwej wesołości...**



WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA.

50 lat pod sztandarem sportu.

Jubileusz K. Hemmerlinga.

Lwów, 7 grudnia.

W dniu jutrzejszym święci sportowy Lwów **nielada uroczystość!**

Kazimierz Hemmerling, jeden z pierwszych **pionierów sportowego ruchu,** niestrudzony pracownik i szermierz **idei wychowania i tężyzny fizycznej społeczeństwa polskiego, obchodzi jubileusz piędziesięciolecia swej owocnej działalności.**

Kazimierz Hemmerling jest na terenie miasta naszego osobistością nader popularną. Rzeźką i czerstwą postać **czcigodnego Jubilata,** na której daremnie szukałby ktoś śladów **siódmego krzyżyka,** spotkać można wszędzie tam, gdzie toczy się sportowa gra. Zachowawszy, mimo poważnego wieku, pełną żywotność, młodzieńczy wprost zapał i entuzjazm, staje zawsze ochoczo na każdy zew do apelu, służąc chętnie bogatem swem doświadczeniem i radą. Nic zatem dziwnego, że **radca K. Hemmerling zdobył sobie we Lwowie wyjątkowe wprost stanowisko** i cieszy się bezwzględnie szacunkiem i poważaniem **wszystkich kół sportowych,** które widzą w nim uosobienie ideału, do którego zmierzają — **człowieka łączącego harmonijnie kulturę ducha i ciała.**

Nazwisko Kazimierza Hemmerlinga związane jest **nieodłącznie z historją tworzenia polskiego ruchu sportowego.** Chcąc choćby w krótkości skreślić działalność Jubilata, znaczyłoby **dać zarys polskiego sportu od najwcześniejszych jego początków.** Praca tego rodzaju przekracza ramy artykułu dziennikarskiego, to też zmuszeni jesteśmy poprzestać na zarejestrowaniu jedynie ważniejszych szczegółów.

Kazimierz Hemmerling urodził się w r. 1859 w Przemyślu. Już od najwcześniejszych lat młodości wykazywał pociąg do ćwiczeń fizycznych, którym w miarę możności oddawał się w latach szkolnych i uniwersyteckich. Uprawiał on dorywczo **łyżwiarstwo, gimnastykę, pływanie, wioślarstwo i jazdę konną. Był on jednym z pierwszych propagatorów kolarstwa,** któremu utorował przed wojną drogę **do świetnego rozwoju.** Poświęcając się z zamiłowaniem cyklistyce, nie zaniedbał jednak i ćwiczeń fizycznych i stał się współtwórcą **najważniejszej placówki ruchu sportowego Tow. Zabaw Ruchowych.** Po wojnie usunął się na dalszy plan, robiąc miejsce młodszym. Mimo to jednak utrzymuje radca Hemmerling po dzień dzisiejszy **żywy kontakt z ruchem sportowym,** śledząc bacznie wszelkie jego przejawy.

Osobny rozdział w bogatej działalności Jubilata tworzy **publicystyka sportowa. Był On i na tem polu jednym z pierwszych pionierów** i Jego to zasługą było wywalczenie sportowi miejsca **na łamach lwowskiej prasy codziennej.** Pozatem redagował przez pięć lat **pierwsze polskie pismo sportowe „Koło",** przeistoczone później w „Gazetę Sportową", która nie zdołała się jednak utrzymać. Pióro p. radcy Hemmerlinga i dziś jeszcze **nie jest obce czytelnictwu sportowemu,** również na łamach „Gazety Porannej" **zabierał częstokroć głos w aktualnych zagadnieniach naszego ruchu,** stojąc stale na straży czystości zasad i etyki.

To też w dniu dzisiejszym, gdy pod adresem Jubilata napływać będą z całej Polski wyrazy czci i hołdu, niech i nam wolno będzie **dołączyć wiązankę najszczerszych życzeń dalszej owocnej pracy w służbie ukochanej idei!**

Pożegnalny występ Lechji.

DEBJUT „OGNISKA" WE LWOWIE.

Lwów, 7 grudnia.

Zwolennikom piłkarstwa nadarza się w niedzielę **ostatnia sposobność** pożegnania się na szereg miesięcy z **umiłowanym sportem.**

Dzień jutrzejszy przyniesie nam bowiem wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **ostatni mecz w roku 1929.**

Zaszczyt zamknięcia sezonu przypadł Lechji, która rozegra na „Pohulance" o godz. 11 przedpoł. **rewanżowe zawody z wileńskim „Ogniskiem".** Spotkanie powyższe zalicza się do cyklu gier **o wejście do Ligi,** ma zatem zapewniony pieprzyk atrakcji. Drużynie lwowskiej, której w drugiej kolejce bynajmniej się nie wiodło, nadarza się sposobność zdobycia **ostatnich dwóch punktów.** Lechja dążyć będzie jednak **nietylko do powiększenia kapitału punktowego, ale i skonsumowania odpowiedniej porcji bramek.** W obecnej sytuacji może się bowiem łatwo zdarzyć, że o pierwszym miejscu zadecydują **nie punkty, lecz lepszy stosunek bramek.**

Zawody niedzielne mają zatem **wszelkie dane, by zadowolić miłośników piłki,** tembardziej, że liczyć się należy z obu stron **z ambitną i zaciętą grą.**

Co powiada Pogoń?

Lwów, 7. grudnia.

Dnia 5 bm. ukazała się w „Wieku Nowym" notatka pt. „Sprawa protestów ligowych". Końcowy ustęp notatki powyższej, brzmi następująco:

„W kołach Ligi panuje wielkie zdziwienie a nawet oburzenie, z powodu wrogiego stosunku Pogoni do Czarnych. Według ogólnego przekonania Pogoń będzie wszelkiemi siłami dążyła do usunięcia Czarnych z Ligi i to nawet wbrew jasnym i niedwuznacznym przepisom statutowym".

Wobec powyższego LKS. Pogoń uważa za konieczne stwierdzić, że nie ma ani nie może mieć wpływu na strącenie jakiegokolwiek Klubu w Lidze, gdyż z chwilą ukończenia rozgrywek z natury rzeczy nie jest ona w stanie żadnemu klubowi a temsamem Czarnym odjąć punktów i zagrozić ich bytowi w Lidze.

Lansowana przez „Wiek Nowy" wiadomość o „wielkiem zdziwieniu, a nawet oburzeniu z powodu wrogiego stosunku Pogoni do Czarnych" oraz o rzekomym „dążeniu Pogoni do usunięcia Czarnych z Ligi, wbrew jasnym i niedwuznacznym przepisom statutowym" jest celowym wymysłem, pozbawionym jakiejkolwiek podstawy już choćby z tego względu, że wpływy Pogoni na pociągnięcia przy zielonym stoliku są żadne. Dowodem tego choćby odrzucenie wszystkich protestów LKS. Pogoń, czemu umiał on się godnie i karnie podporządkować, składając losy swe wyłącznie w ręce dzielnej swej drużyny.

Biorąc wszystko to pod uwagę, LKS. Pogoń z przykrością stwierdza, że notatka „Wieku Nowego" jest jedynie dalszym etapem systematycznej akcji, prowadzonej przeciw Pogoni konsekwentnie od szeregu lat.

Z kwatery łyżwiarzy.

Lwów, 7. grudnia.

W roku bieżącym przypada **jubileusz 60-lecia Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego, jednej z najstarszych organizacyj sportowych Polski.** L. T. Ł., którego owocna działalność jest aż nad to dobrze znaną w najszerszych sferach miasta naszego, nosiło się z zamiarem uroczystego uczczenia roku jubileuszowego. Pięknym planom stanęły niestety na przeszkodzie **względy finansowe.** „Łyżwiarze" lwowscy, zaliczający się niegdyś do **najzasobniejszych towarzystw sportowych,** znaleźli się niestety **w nader trudnej sytuacji materjalnej,** ze względu na wielkie wydatki, połączone z nakazaną przez urząd regulacyjny **przebudową pomieszczeń oraz urządzeń sportowych.**

W tych warunkach zorganizowanie jubileuszowych imprez sportowych napotkało **na niemożliwe do przezwyciężenia trudności,** to też Zarząd LTŁ zdecydował się z przykrością przełożyć obchód **na rok najbliższy,** a w bieżącym sezonie ograniczyć się do skromniejszego programu.

Postanowiono przedewszystkiem większą uwagę **poświęcić sportowemu łyżwiarstwu** i przystąpić do systematycznego wychowania narybku, **godnego wielkich tradycyj łyżwiarskich Lwowa.**

P. Z. Ł. poruczył Towarzystwu zorganizowanie zawodów okręgowych w jeździe **sztucznej dla Pań i Panów i parami,** a nadto zawody o Mistrzowstwo Polski Pań i parami w jeździe sztucznej na lodzie. — Terminy wszystkich zawodów wraz z programami zostaną **w odpowiednim czasie ogłoszone w prasie.**

W celu podniesienia poziomu łyżwiarstwa, zamierza członek LTŁ. p. **inż. Kikiewicz Roman,** długoletni mistrz Polski, wyjechać na dłuższy trening do Wiednia, skąd powróci w drugiej połowie grudnia, aby wiadomości tam nabyte, przeszczepić na gruncie miejscowym. — Godnym podkreślenia jest fakt, że inż. Kikiewicz nie chcąc obciążać Klubu macierzystego, postanowił wyjechać do Wiednia na własny koszt. Przewidziane jest ponadto **obesłanie zawodów o Mistrzowstwo Polski** w jeździe sztucznej panów w Poznaniu oraz w jeździe szybkiej w Warszawie, jakoteż wysłanie zawodników na inne lokalne zawody łyżwiarskie o charakterze międzynarodowym, a to dla podniesienia klasy łyżwiarstwa polskiego.

W chwili obecnej Lwow. Tow. Łyż. jest już zupełnie przygotowane do otwarcia sezonu zimowego, a tor łyżwiarski zostanie zaraz w pierwszych dniach mroźniejszych oddany do użytku publiczności.

Przedsprzedaż kart sezonowych już się rozpoczęła i odbywa się w dniach powszednich od godz. 17.30 do 19-tej, zaś w niedziele i święta od godz. 11 do 13 w kasie westybulu (wejście główne).

—o—

Rożne.

Drużynę hokejową Pogoni, wyjeżdżającą do Wiednia, wzmocni Sokołowski z Lechji oraz prawdopodobnie Kurnah (Lechja) i Sabiński (LTŁ).

Zarząd K. S. Okr. Zw. Hokeja Lodowego ukonstytuował się następująco: por. Theuer przewodniczący, kpt. Bilor i p. Frankowski.

Legja udaje się również za granicę, gdzie rozegra zawody hokejowe. Celem Legji będzie Wiedeń, Klagenfurth ewent. Opawa, Budap

—o—

KRONIKA

7 GRUDNIA Sobota Ambroż.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Sobota, 7. grudnia o godzinie 3.30 „Cudowny pierścień" przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej (ceny najniższe).

Sobota 7. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Trio", gośc wyst. pp. Malickiej, Węgierko i Sawana.

Niedziela, 8. grudnia o g. 3.30 popoł. „To możesz opowiadać swojej babci", wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Niedziela, 8 grudnia o g. 7.30 wiecz. „Trio", pożegnalny występ pp. Malickiej, Węgierko i Sawana.

Poniedziałek, 9. grudnia o godz. 7.30 „Artyści", po raz ostatni (tani dzień — ceny zniżone).

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 7 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Świt, dzień i noc", gośc. wyst. pp. Malickiej i Węgierko.

Sobota 7. grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże" gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

Niedziela, 8. grudnia o g. 3.30 popoł. „Świt, dzień i noc", ostatni wyst. pp. Malickiej i Węgierko.

Niedziela, 8 grudnia o g. 7.30 wiecz. „Adwokat i róże", gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

Poniedziałek, 9 grudnia o godz. 7.30 „Adwokat i róże", gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

*

TEATR REWJI „GONG".

W sobotę 7. grudnia „Gong Jazz". Dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wiecz.

Niedziela, 8 bm. godz. 12 w poł. poranek po cenach całkiem zniżonych od groszy 80—290. przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Gong Jazz".

Poniedziałek, 9. bm. godz 7.30 wiecz. rewja „Gong Jazz". Zniżki ważne. Godz. 9.15 fenomenalny koncert tria prof. Theremina.

*

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka

Wtorek, 10. grudnia: Zlatko Balaković skrzypek.

Piątek, 13. grudnia: IX. Mistrzowski Koncert abonamentowy. Tryjesteński Kwartet smyczkowy.

Wtorek 17. grudnia: X. Mistrzowski Koncert abonamentowy. Egon Petri, pianista 9313-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta i Pajac" w gł. roli Conchita Montenegro.
CASINO: „Tragedja dziedzicznie obciążonego".
CHIMERA: „Błękitny Walc".
COLOSSEUM: „Zielona brygada".
GRAŻYNA: „Niepotrzebny człowiek".
FATAMORGANA: „Współczesne dziewczęta".
KOPERNIK: „Miłość bez grosza", „Wiosenne burze".
LEW: „Papo ja chcę hrabiego".
LUNA: „Tańczący Demon", 2 serje razem.
MARYSIENKA: „Miłość bez grosza", „Wiosenne burze".
OAZA: „Trzykrotne wesele".
PALACE: „New York w nocy" 2-gi film dźwiękowy.
PASAŻ: „Student z Montanny".
PAN: „Więzień wyspy Św. Heleny".
POLONJA: „Święte kłamstwo".
PROMIEŃ: „Powrót z niewoli".
STYLOWY: „Jej pierwszy całus".
UCIECHA: „Miasto Cudów" Douglas Fairbanks.

Wiadomości teatralne.

Rewja „To możesz opowiadać swojej babci" H. Zbierzchowskiego, ulubionego poety, odznaczonego nagrodą Lwowa, ukaże się po raz ostatni na scenie Teatru Wielkiego, w niedzielę, dn. 8. bm. popołudniu o godzinie 3.30 w doskonałem wykonaniu sił czołowych wszystkich trzech działów na tle barwnych i pomysłowych dekoracyj Balka.

Występ Wawrzkowicza, tenora operetki warszawskiej w melodyjnej operetce „Paganini" odbędzie się w poniedziałek, dn. 9. bm. w Teatrze Wielkim. Zniżki ważne.

Dyrekcja Teatrów miejskich poszukuje do chóru osoby obdarzone pięknemi głosami i umiejące czytać nuty. Próbna audycja odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. o godzinie 11-tej w Teatrze Wielkim.

*

Teatr rewji „Gong". Rewja „Gong-Jazz" odniosła sukces wyjątkowy. Publiczność bawi się znakomicie i gorąco oklaskuje cały zespół z Hanką Runowiecką, Janiną Leonowicz, Popielewską, Merlińską, Cybulskim, Koszutskim, Belskim i nowo pozyskanym Stefanem Laskowskim na czele. Rewja ta ma zapewnione długotrwałe powodzenie. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczorem. W niedzielę, 9 bm. godz. 12. w poł. poranek. Graną będzie rewja pt. „Elektryczna miłość". Ceny całkiem zniżone.

*

Z koncertów. Zlatko Balokowic, świetny skrzypek jugosłowiański, którego występ w zeszłorocznym sezonie, ogólny wywołał zachwyt, grać będzie we Lwowie 10. bm. O sztuce tego artysty pisał m. i. Dr. Adam Mitschka: „Niezrównana technika! Każdy pasaż, tryl, rzut smyczka. To wszystko pomnożone przez dźwięk bezcennych skrzypiec. Balokowić gra na Stradivariusie i jest godnym tego instrumentu. Koncert ten długo pozostanie w naszej pamięci, jako jeden z najpiękniejszych w bieżącym sezonie". Balokowić, którego prasa zagraniczna porównuje z Kreizlerem, wykona program o najwyższej wartości muzycznej.

*

IX. Koncert Abonamentowy biura Tuerka odbędzie się w piątek, 13. grudnia. Program wypełni słynny Tryjesteński Kwartet smyczkowy.

*

Zapowiedziany na poniedziałek, 9. bm. na godz. 9 wiecz. koncert Tria prof. Therenina nie odbędzie się na razie z powodu trudności paszportowych. Natomiast w poniedziałek 9. bm. odbędą się dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczorem.

Podziękowanie.

JWPanu Prym. Szpit. pow. Dr. Romanowi Leszczyńskiemu, JWPanu Prym. Zygm. Szalkemu, JWPanu Dr. Zuckerkandel, P. P. Lekarzom, Siostrom Miłosierdzia i Pielęgniarkom za troskliwą opiekę w ciężkiej chorobie ś. p. Matki naszej Marji Niemczynowskiej, Przewielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy oddali Jej ostatnią przysługę — składamy serdeczne Bóg zapłać.

Dzieci i wnuki.

Nasz dodatek nadzwyczajny.

Lwów, 7. grudnia.

Wczoraj popołudniu wydaliśmy ponownie **dodatek nadzwyczajny, informujący o bieżących wypadkach na terenie sejmowym.** Podobnie, jak poprzedni, tak i ten rozszedł się w kilku tysiącach egzemplarzy. Dowodzi to, że zainteresowanie społeczeństwa dla życia politycznego jest silne, co z państwowego punktu widzenia zapisać wypada jako objaw nad wyraz dodatni.

Z miasta.

Zaszczytne odznaczenie. W konkursie poznańskiej Izby przemysłowej na temat „Środki aktywizacji polskiego bilansu handlowego" pierwszą nagrodę w kwocie 4 tys zł. otrzymał za swą pracę znany ekonomista dr. Roger Bataglja.

Komunikaty.

Akademja ku czci śp. Narutowicza. W niedzielę 8. bm. o godz 17 w sali ratuszowej odbędzie się staraniem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej wyższych uczelni Rzplitej Uroczysta Akademja ku czci śp. Prof. Inż. Gabrjela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej W programie przemówienia p. prof. dr. Olgierda Górki i kol. Lesława Dreszera, vice-prez. ZPMD Okr. Lw. produkcje orkiestry 26 pp. oraz część artystyczna. Wstęp 1 zł., dla akademików wolny.

Święto kupieckie. Kongregacja Kupiecka oraz Stow. kupców i młodzieży handlowej zawiadamiają swych członków, że w dniu 8. bm. jako w dniu Święta Kupieckiego, odbędzie się o godz. 6 rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, a wieczorem o godz. 6 wieczornica.

Akademja w ratuszu. Dnia 8. bm. (w niedzielę) o godz. 12 w południe w sali ratuszowej odbędzie się uroczysta Akademja inauguracyjna Akademickiego Związku Polskiej Idei Państwowej przy łaskawym współudziale Jego Magnif. rektora Akad. Weterynaryjnej Moraczewskiego, ora. prof. U. J. K. Kozłowskiego.

Czytelnia Koła TSL. Znane ze swej intensywnej i energicznej pracy Koło Pań Tow. S. L. otwiera w najbliższych dniach czytelnię pism i dzienników, tak swoich, jak zagranicznych dla jaknajszerszych warstw kobiet inteligentnych. Czytelnia będzie otwarta w nowym gmachu Tow. S. L., ul. Czarnieckiego 1., gdzie za minimalną opłatą w pięknej, obszernej sali będzie można korzystać od g. 11—1 rano a 4—7 popoł. z najpoczytniejszych pism. Powstaje więc w naszem mieście, dla kulturalnych kobiet przystań, której potrzebę społeczeństwo kobiece od dawna odczuwało. Koło Pań jest przekonane, że kobiety lwowskie z radością powitają tę nową placówkę i tłumnie zapełniać będą salę swojej czytelni.

Tow. metafizyczne im. Cieszkowskiego ul. Bourlarda 5. Dnia 8. bm. o godz. 19 odbędzie się wykład p. Józefa Bajsarowicza pt.: „O duchach, zjawach i strachach" (z przeżroczami). — Dnia 9. bm. o godz. 19 odbędzie się wykład p. M. Friedla pt. „Tajemnice seansów spirytystycznych" (z eksperymentami). Bliższe szczegóły w afiszach.

Polskie Tow. Geologiczne. Dnia 7. bm. odbędzie się w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Geologicznego, Oddz. Lwów, o godz. 18 z następującym porządkiem dziennym: p. Böhm Bolesław: Stratygrafja trzeciorzędu karpackiego na podstawie fauny rybiej; p. Wawryk Włodzimierz: Analiza petrograficzna epoki lwowskiej i marglu kredowego z Łopuszki i Węgierki (z demonstracjami); p. Dr. Pazdro Zdzisław: Spostrzeżenia geologiczne w Karpatach środkowych.

Kurs wykładów „Wiedza o Lwowie" rozpoczyna się dziś, w sobotę, dnia 7. bm. o godz. 18-tej w sali Izby handlowej i przemysłowej, przy ul. Boularda 1. 5. Zgłoszenia przed wykładem u sekretarza kursów. O tem zawiadamia Towarzystwo Miłośników przeszłości Lwowa.

Izba rzemieślnicza lwowska komunikuje: W niedzielę, 8 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się w kościele Archikatedralnym i o godz. 8. rano w templu uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia Izby rzemieślniczej na okręg Wojewódstwa lwowskiego, zaś o godzinie 12.30 odbędzie się z tejże okazji odczyt P. Posła inż. Mianowskiego na temat: „Przyszłość rzemiosła i drobnej wytwórczości — a samorząd gospodarczy".

Niedzielne popularne wykłady z higjeny. W niedzielę 8. bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali kinoteatru „Marysienka" (pl. Smolki) Poranek filmowy z następującym programem: 1) Wykład dra Węgrzynowskiego Lesława „O grużlicy". 2) Wyświetlenie filmu „W objęciach niewidzialnego wroga".

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się 7 bm. przy ul. Kubali 2. II. p. o g. 7.30 wiecz.

Lwów—Szwajcarja. Z dniem 1. grudnia dopuszczone zostały rozmowy telefoniczne między Lwowem z jednej, a wszystkim Urzędami telefonicznymi w Szwajcarji z drugiej strony. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 9 franków 5 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu.

Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie odbędzie się 14. bm. o godz. 6 popoł. w lokalu Tow. (ul. Romanowicza 11 a. I. p. drzwi nr. 33). W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. pół do 7 popoł.

Lwowskie Tow. fotograficzne. W poniedziałek 9. bm. o godz. 18.30 odbędzie się wykład prof. A. Lenkiewicza pt. „Nowe zdobycze kinematografji" w lokalu własnym przy ul. Sokoła 4.

Św. Mikołaj w Sokole IV. na Łyczakowie. W niedzielę 8. bm. o godz. 5 popoł. odegraną zostanie w Sokole IV. na Łyczakowie komedyjka dla dzieci, w której nastąpi zjazd Św. Mikołaja z nieba w gronie aniołków na ziemię i rozdawanie podarunków grzecznym dzieciom. Po darunki należy składać wcześniej w kancelarji Sokoła IV. między 7 a 9 godz. wiecz.

Kronika policyjna.

(—) **Zamknięcie łaźni.** Przedwczoraj wieczorem funkcjonarjusze Brygady sanitarno-obyczajowej dokonali nagłej rewizji w łaźni Hissa przy ul. Szpitalnej i schwytali na gorącym uczynku uprawiania nierządu kilka koryntjanek. Na polecenie Starostwa grodzkiego łaźnię zamknięto i opieczętowano, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

(—) **Usiłowany zamach samobójczy.** Wczoraj w realności przy ul. Neckiego 7, niejaki Wilhelm Tanenholz, liczący lat 17, w zamiarze samobójczym usiłował otruć się gazem świetlnym. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiło desperata opiece domowej. Powód usiłowanego samobójstwa nie wiadomy.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** St. Hrymer, st. sierżant, zam. Kleparowska 24, doniósł wczoraj policji, że wczoraj o godzinie 16 w czasie jego nieobecności nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli 1 kurtkę damską, rewolwer, 2 prześcieradła oraz większą ilość bielizny damskiej i męskiej. Wartości skradzionych rzeczy narazie zapodać nie mógł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Annę Douhan za kradzież 150 zł. na szkodę Ewy Martyn, M. Pasternak, służącą, za kradzież bielizny damskiej i męskiej wart. 220 zł. na szkodę swej chlebodawczyni Cyli Hibler, Jana Zagórskiego za kradzież wanny na szkodę nieznanego właściciela, Michała Bobka za kradzież, Wilhelminę Wanke za kradzież miodu na szkodę Teosji Sobotańskiej, Stefana Kuczmę jako podejrzanego o kradzież mieszkaniową, Michała Rzeźnika podejrzanego o kradzież, Wolfa Sohna za oszustwo, oraz Rudolfa Wiśniewskiego poszukiwanego za ucieczkę z więzienia.

(—) **Ładne pociechy.** Policji doniesiono, że Władysław Szewczuk zam. przy ul. Łyczakowskiej 110, w czasie kłótni z matką porwał siekierę i usiłował ją zabić. Nieszczęśliwa kobieta musiała się ratować ucieczką. — Marja Cholewa, zam. przy ul. Król. Jadwigi 5. doniosła policji, że córka jej Rozalja pobiła ją dotkliwie po całem ciele.

(—) **Skutki własnej nieostrożności.** Na ul. Słonecznej wyskoczył wczoraj z tramwaju w czasie biegu wozu Mojżesz Katz i upadł tak, że doznał potłuczeń na całem ciele.

(—) **Ogień w zamkniętym sklepie.** Wczoraj o godz. 15.30 zauważono na ul. Rejtana, że z zamkniętego sklepu blawatnego Efroima Grossmana pod l. 8, wydobywają się kłęby dymu. Zaalarmowano straż pożarną, która po przybyciu otworzyła żaluzje i weszła do wnętrza. Zastała ona już palące się półki. Silnym strumieniem wody, ogień ugaszono. Jak stwierdzono, ogień powstał wskutek zajęcia się szmat i rupieci od żelaznego piecyka.

Kołdry z najlepszej wełny, brokatowe i wełniane, koce oraz wszelkiego rodzaju płótna poleca firma Wittels, Rutowskiego 7. Kredyt do 10 miesięcy. 7833

Odpowiedzi Redakcji.

P. Emil Bilgoraj, Czortków. Wiersz pt. „Święty Mikołaj" doszedł do nas w terminie spóźnionym, nie możemy zatem z niego już skorzystać.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obce kapitały w przemyśle niem.

Lwów, 7. grudnia.

Od czasu stabilizacji walutowej w Niemczech jesteśmy świadkami **doniosłego procesu opanowywania niemieckiego przemysłu przez obce kapitały.** Przyczyna tego zjawiska tkwi w tem, iż Niemcy zracjonalizowały wprawdzie swój aparat produkcyjny do najwyższych granic tak, że mogą dzisiaj skutecznie konkurować na rynkach świata, równocześnie jednak **pozbawiły się własnych kapitałów, któreby im umożliwiały odpowiednią ekspansję.** Tem samem stają się zakłady niemieckie pożądanym objektem tranzakcyj dla międzynarodowego kapitału finansowego, który różnemi korytami napływa do kraju.

W ciągu ostatnich zaledwie kilku miesięcy następujące przedsiębiorstwa niemieckie przeszły **pod kontrolę zagranicznych koncernów.**

1) N. S. U. Automobilwerke A. G. sprzedały 50 proc. akcyj za 10 milj. marek włoskim zakładom automobilowym „Fiat". 2) Fabryki firmy automobilowej „Opel" w Russelheim przeszły w ręce amerykańskiego koncernu „General Motors Corporation", który zakupił 80 proc. akcyj za 60 milj. marek.

3) „Osram", spółka produkująca żarówki, a pozostająca w styczności z A. E. G., Siemens i Halske, oraz szeregiem innych firm elektrycznych, sprzedała 16 proc. akcyj General Electric Comp. To samo towarzystwo amerykańskie zawarło układ współpracy z A. E. G., w związku z czem zakupiło od A. E. G. pakiet akcyj za 30 miljonów marek, płacąc 200 proc. ich wartości.

4) Czechosłowacki koncern Schichta zakupił dwa przedsiębiorstwa niemieckie: „Reichardt - Werke" i „Gaedke" w Hamburgu.

5) Francusko - szwajcarski koncern Nestle-Cailler zakupił większość akcyj fabryki czekolady „Sarotti A. G. Berlin".

6) International Telephone und Telegraph Corp. zakupił za pośrednictwem swego towarzystwa „International Standart Electric Corp." większość akcyj zakładów telefonicznych i telegraficznych „Ferdynand Schuchardt Berlin".

7) Fabryka łożysk kulkowych S. K. F. w Göteborgu w Szwecji zakupiła analogiczne fabryki „Vereinigte Kugellagerfabriken" w Niemczech.

Są to wszystko **tylko przykłady, a nie dokładne wyliczenie transakcyj,** które dokonały się w ostatnich miesiącach. Dotyczyły one pozatem jeszcze fabrykacji karoserji do aut, produkcji celulozy, jedwabiu i przemysłu żelaznego.

Równocześnie odbywa się **proces koncentracyjny w obrębie samego przemysłu niemieckiego,** który jest bardzo często wstępnym krokiem do międzynarodowej kartelizacji.

Apelacyjna komisja dla podatku obrotowego.

ZAKOŃCZYŁA PO MIESIĄCU SWOJE ŻMUDNE OBRADY.

Lwów, 7. grudnia.

Wczoraj późnym wieczorem zakończyła swoje obrady **apelacyjna komisja podatku obrotowego dla województwa lwowskiego.** Tym razem obrady trwały prawie cały miesiąc, posiedzenia komisji odbywały się pod przewodnictwem naczelnika Weinerta, a w skład jej wchodzili następujący panowie: **Augustyn, Gietritz, Gorgolewski, Kiesler, dr. Neuwalt, Oźmiński, Połoniecki, Sulimirski, Tom, Schmidt, Zieferblat.** Komisja pracowała z małemi przerwami codziennie, a często także dwa razy dziennie i starała się możliwie dokładnie rozpatrzyć wszystkie rekursy i zażalenia. Pewną ilość rekursów odesłano do pierwszej instancji celem uzupełnienia.

Przedstawienie kandydatów

NA CZŁONKÓW KOMISYJ PODATKOWYCH.

Lwów, 7. grudnia.

Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie obradowała pod przewodnictwem r. **Munda** nad sprawą ustalenia list kandydatów na członków i zastępców członków Komisyj podatkowych dla wymiaru podatku przemysłowego w miejsce wylosowanych członków i zastępców w Urzędach Skarbowych **we Lwowie, w Drohobyczu, w Przemyślu i w Stanisławowie.** Na podstawie referatu referenta Izby dra **Manscha,** oraz po dłuższej dyskusji listy kandydatów zostały ustalone i odnośne propozycje przedstawione będą zarówno Izbie Skarbowej we Lwowie, jak i właściwym Urzędom skarbowym podatków i opłat skarbowych.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6. grudnia.

Skromne obroty pozagiełdowe w otrębach po cenach poniżej ostatnich notowań. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Loco Podwołoczyska: Otręby żytnie od 13 do 13.50, otręby pszenne od 13.72 do 14.25.

Loco wagon Lwów: Otręby żytnie od 13.50 do 14.—, otręby pszenne od 14.25 do 14.75.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6. grudnia.

Na giełdzie pieniężnej skromne obroty w papierach procentowych, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Na giełdzie zbożowej zastój w obrotach, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. grudnia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118, 5 proc. pożyczka dolarowa 67¼, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 46 i pół, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.88, Belgja 124.47, Holandja 358.81, Londyn 43.39, Nowy Jork 8.87¼, Nowy Jork 8.87¼, Paryż 35.01 i pół, Szwajcarja 172.75, Włochy 46.57.

Warszawa, 6. grudnia. (PAT). Bank Dyskontowy 125, Bank Polski 167 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Siła, Światło 98 i pół, Wysoka 145, Węgiel 70 i pół, Ostrowiec 66, Starachowice 21¼, Zawiercie 6 i pół, Haberbusch 103.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6. grudnia. (PAT). Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.11 trzy czwarte, Nowy Jork 5.14.55, Belgja 72.05, Włochy 26.94 i pół, Hiszpanja 72.60, Holandja 207.70, Berlin 123.23, Wiedeń 72.45, Stokholm 138.70, Oslo 138.02 i pół, Kopenhaga 138.05, Sofja 3.72, Praga 15.26 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20 i pół, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.70 i pół, Konstantynopol 2.33, Bukareszt 3.07, Helsingfors 12.94, Buenos Aires 213.50.

—0—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH. SOBOTA 7. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20—16.50 Koncert z płyt gramofonowych, 20.30 Kom. Teatr Miejsk. Muzyka lekka. Ork. P. R. 22.35 Kom. PAT., 23.00—24.00 Muzyka taneczna z hotelu „Bristol". **KRAKÓW** 312 9.00—1.45 Transmisja ze salin wielickich, 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych. **POZNAŃ** 334 13.05 do 14.00 Koncert gramofon. 19.30—19.55 Audycja wokalna w wyk. p. A. Szafrańskiej, 24.00—02.00 Koncert nocny firmy „Philips". **KATOWICE** 408 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych, 19.45—19.55 „10 minut muzyki". **WILNO** 385 12.05 do 13.10 Poranek muz. popularnej w wyk. orkiestry salonowej P. R. 16.15—17.00 Muzyka z płyt gramofonowych. **KOPENHAGA** 281 15.30—17.30 Koncert popol. 20.15 Koncert popularny, 21.25—21.45 Koncert skrzypcowy Veraciniego, 23.00 Muzyka taneczna. **BRNO** 342 11.30 Płyty gramofonowe, 16.30 Najnowsze utwory muzyki lekkie. **LONDYN** 356 14.00—15.00 Muzyka z hotelu May Fair, 16.30 Koncert orkiestry polic. 17.45 Muzyka z Davis Theatre, 19.45 Sonaty fort. Beethovena, 21.15 Koncert kwintetu Parkington, 22.35 „Komedje muzyczne". **STUTGART** 360 15.30 Koncert popularny, 17.00 Muzyka taneczna, 19.30 Anne Faltlheimer odśpiewa pieśni Reuttera. 22.15 Szwajcarskie duety ludowe. **FRANKFURT** 390 13.30—14.20 Płyty gramofonowe. **BERLIN** 418 17.00 Koncert popularny, 19.00 Recital śpiew. 20.00 Muz. z hot. „Esplanade". **LANGENBERG** 473 13.05 do 14.30 Muzyka lekka, 17.30—18.30 Muzyka operetkowa, 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna. **PRAGA** 487 16.30 Koncert ork. **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. 15.00 Koncert solistów, 18.10 Sonata wiolonczelowa, 20.00 Koncert Wied. ow. Schubertowskiego. **MONACHJUM** 533 16.00 Występy cytrzystów. 16.30 Koncert popularny 20.05 Wesoły wieczór (muz. instrum. i śpiew.) 20.40 Lekki koncert. **PARYŻ** 1725 17.15 Muzyka taneczna, 20.05, Płyty gramofonowe, 21.45 Popularne piosenki francuskie i kabaretowe, a

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11, Tel. 55—20. 9231-10

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

WILLA z wolnem mieszkaniem do sprzedania Piaskowa 5 9305-3

JADALNIĘ okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 9279-3

SPRZEDAM zaraz kamienicę w Stryju obok rynku, wolne pokój i kuchnia za 3800 dol. gotówka 3500. Zgłoszenia przyjmuje Butryna, Kraków, Podzamcze 3. 9264-2

NADZWYCZAJNA okazja. Fortepian krzyżowy, pierwszorzędnej marki, nadający się najlepiej dla kina lub Sokoła — okazyjnie do nabycia. Biuro Sobla, Stryj. 9292-2

SZAFA, bieliźniarka, stoliki, komody, toalety, łóżka, szafki nocne, fotele okazyjnie sprzeda Hala Aukcyjna: Akademicka 3. 9195-2

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 8893-10

SPRZEDA tanio jadalnię mahoniową, sypialnię jasionową z bronzami, duży salon Biedermajerowski: Hala Aukcyjna. Akademicka 3. 9190

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

4-POKOJOWE mieszkanie we willi ul. Zadwórzańska z komfortem i centralnem ogrzewaniem od 1. stycznia do wynajęcia. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Inżyniera KOCZURA, ul. Akademicka l. 3 II p. w godzinach od 5—7 wieczorem 9300-2

LOKAL BIUROWY w samem centrum miasta, składający się z 2 dużych ubikacji i 2 przedpokoji, za opłatą miesięczną dol. 50.— do odstąpienia zaraz. Bliższa wiadomość telefonicznie 66—02 od 9—1 i od 3—6, każdego dnia oprócz niedzieli. 9251-2

3—4 POKOJE kuchnia, największy komfort, słoneczne, suche, do wynajęcia, oglądać Tarnawskiego 34. Godzina 3—4. 9317-3

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, komfort, I. p. czynsz 110 zł. na takie same ewentualnie 4 pokoje bliżej centrum. Zgłoszenia: biuro Scherera, Kopernika 12. 9322

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

RZĄDCA z ukończoną szkołą rolniczą na Morawach, żonaty, lat 42, 20-letnią praktyką w kraju i za granicą, poszukuje posady samoistnego zarządcy „administracji majątku lub dzierżawy folwarku do 100 mórg dobrej ziemi od marca lub kwietnia 1930. Łaskawe zgłoszenia: Osada Franciszek, Leżajsk, dla Fichego. 9304-5

100 DOL. da leśnik-rolnik za wyrobienie odpowiedniej posady. Dam do 10.000 dol. hip. zabezpieczenie. (W razie sprzedaży wypożyczę.) Świadectwo państwowego egzaminu, 10-letniej praktyki i samodzielnej pracy na żądanie. Łask. zgł. Adw. Dr. Szüssel, Brzeżany. 9034-8

INŻYNIER Konstruktor, budownictwo, z długoletnią praktyką biurową i budowlaną, pierwszorzędne referencje, poszukuje we Lwowie odpowiedniego zajęcia chwilowego. Zgłoszenia adm. „Porannej", „Frank". 8947-6

AGRONOMÓW, leśników, gorzelników, siły nauczycielskie, biurowe, sklepowe, bony Polki, Niemki, Francuski, klucznice, kucharzy, ogrodników, szoferów, maszynistów, personal restauracyjny, umieszcza Biuro Kostiuka, Kopernika 19, telefon 3393. 9323

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

PANNA, lat trzydzieści parę, inteligentna, posiadająca zamiłowanie tylko do rzeczy głębszych, nauk i wiedzy, wszechstronnie oczytana, lubiąca ciche, domowe życie, urzędniczka pierwszorzędnej instytucji, posiadająca trzypokojowe mieszkanie, bez rodziny, pozna kulturalnego pana z wyższem wykształceniem. Religja obojętna. Cel matrymonjalny. Nieanonimowe zgłoszenia pod „Kult ducha" do Administracji. 9302

MŁODA, elegancka pani, niezależna (renta, mieszkanie), zawrze znajomość w celu matrymonjalnym z kulturalnym, tylko dobrze sytuowanym panem. Zgłoszenia pod „Niespodzianka" Admin. „Gaz. Por." 9265-2

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

HOROSZKIEWICZ Zofja, nauczycielka muzyki, pianistka, ul. Batorego 11, I piętro. 9252-2

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

HERO-MATRONA. Ważna sprawa. Muszę Cię widzieć. Podaj sposób anonsem. 9332-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ADWOKAT Dr. Gelber, Kopyczyńce, przyjmie od marca koncypienta z procesowem zupełnie rutynowanego. 9191-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ZEGARKI najlepsze i tanio poleca J. Dąbrowski i L. Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2. (Dogodne warunki.) 9098-?

WRÓĆ KOCHANKU i kup mi lornion na Mikołaja lub Gwiazdkę tylko we firmie „Optyka", Piłsudskiego 19, gdyż tam najtaniej. 9029-10

WIELKI wybór zabawek. Pierwsza Krajowa Klinika Lalek, Lwów, Halicka 21. 9027-10

MÓJŻESZ LEIB STRIKS ur. 1902 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. 9253

NIECHCIAŁ STANISŁAW w Żółkwi, urodzony w 1901 r., unieważnia zagubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rawa ruska. 9316-3

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe nadeszły. Ramowanie obrazów. Obrazy malarzy polskich. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 9318-2

BERNARD UNGART w r. 1904 w Hubicach pow. Dobromil unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemyśl 9321

DYWANY, chodniki, firanki, materje meblowe, tapety poleca najtaniej Weiss Kopernika 5, tel. 47—19. 8868-15

DLA DZIECI wełniane pończoszki, rękawiczki, trykociki, sweterki poleca doborowo Licht, Hetmańska 22. 9247-5

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Sambor na nazwisko Lewi Ekstein, rocznik 1906, zamieszkały w Samborze. 9293

RYDZE kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł.; grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg., gogodze bruznice smarzone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franko za pobraniem pocztowem. Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 8398-8

ROZWÓD i unieważnienie małżeństwa wedle obecnych ustaw polskich w opracowaniu Dra Elkona Margulíesa, adwokata we Lwowie do nabycia w księgarniach. Wydanie 2-gie uzupełnione. 9319

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 48-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Lód naturalny
na sprzedaż
loco lodownia, za gotówką u firmy Ozjasz Wixel i Syn we Lwowie, ul. Bogusławskiego 9, wejście z ul. Pełczyńskiej.

Najcudowniejsze
balsamicznie orzeźwiające zapachy
PERFUMY I WODY KOLOŃSKIE NA WAGĘ
— oraz oryginalne flakony —
poleca bezkonkurencyjnie tylko Perfumerja S. FEDERA, Lwów Sykstuska 7. 8369-24

Hurt **Detail.**
ŁYŻWY - SANKI
po cenach przystępnych poleca
A. FRIEDFELD
Lwów - **Jagiellońska 9.**
Tel. 34-65.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.



Dla każdej funkcji stosowną lampę

znajdziecie w długim szeregu lamp

TELEFUNKEN.

Idźcie przeto za radą wytrawnych inżynierów radjowych i wybierajcie swe lampy z tabeli lamp

TELEFUNKEN

TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie.
Najnowocześniejsza konstrukcja.

Od 40 lat istniejąca firma
JAKÓB CZYSZ
ul. Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry w podwórzu.
sprzedaje i wypożycza meble na dogodne spłaty.

Motory ropne
agregaty elektryczne, obrabiarki do drzewa, maszyny ceramiczne oraz akcesorja automobilowe — dostarcza
„TEMIS" przedtem „STEYR-PEZET"
Lwów, ul. Mikołaja 23, Tel. 55. 8869-3

FEJLETON „GAZ. POR." z 8. XII. 1929. 7

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Z hallu dobiegł jakiś trzask, a następnie głuchy odgłos, jakby coś upadło.

— Przeskoczył dywan — szepnął Jimmy i przekręcił kontakt. Znaleźli się w ciemności.

Obydwaj usłyszeli skradające się kroki na schodach i czekali. Przez szczelinę drzwi wniknęła smuga światła, a do uszu ich dobiegł ciężki oddech człowieka. Jimmy przechylił się i szepnął staremu coś do ucha.

A gdy po chwili naciśnięto klamkę i drzwi się otworzyły, Jimmy odkręcił światło.

Przybyły był małym przysadkowatym człowiekiem, o szerokiej czerwonej twarzy. Miał na sobie kratkowane ubranie w jaskrawych kolorach, a sztywny kapelusz zsunięty na tył głowy, wąską swą kresą jeszcze bardziej uwydatniał szerokość twarzy. Przygodny obserwator byłby go określił, jako prostego, dobrodusznego człowieka o formach szorstkich, lecz nie pozbawionego uczucia. Ale uczony fizjognomista odrazu poznałby na pierwszy rzut oka okrutne zwierzę ludzkie, niezdolne do litości.

Cofnął się, oślepiony nagłą łuną światła, mrugając oczyma, ale ręka jego ściskała automatyczny pistolet, skierowany na obu mężczyzn.

— Ręce do góry! — warknął. — Ręce do góry

Żaden nie posłuchał wezwania. Jimmy był rozbawiony, o czem świadczyła jego mina, gdy białemi, smukłemi palcami gładził swą krótką bródkę. Stary natomiast był uosobieniem wściekłości.

— A co, Jimmy, czy ci nie powiedziałem? Czy nie mówiłem zawsze? Massey jest świnią — zachowuje się jak świnia. Pfuj!

— Ręce do góry! — syknął człowiek z pistoletem. — Ręce do góry, powtarzam, albo was sprzątnę obu!

— Jimmy, co za szkoda, że on nie wszedł pierwszy! — Stary Reale załamywał ręce ze zmartwienia. — Przypuśmy, że byłby przeskoczył przez dywan — każdy marny złodziejaszek potrafiłby się domyśleć... Czy jednak sądzisz, że byłby sobie dał radę z rycerzem w zbroi? Czy go tylko ustawiłeś napowrót, jak należy!

— Massey, odłóż rewolwer — chłodno rzekł Jimmy. — Chyba, że musisz mieć w ręce jakąś zabawkę. Stary Reale nie jest dość zdrów do gimnastyki, jaką mu proponujesz, a ja nie mam ochoty do niej.

Przybysz pienił się ze złości.

— Na Boga, jeśli myślicie spłatać mi jakiegoś łajdackiego figla, to was obu...

— Och, ja tu jestem gościem podobnie, jak ty — rzekł Jimm, wykonując lekceważący ruch ręki — a co do tych łajdackich figlów, to mogłem cię był zastrzelić, zanim wszedłeś do pokoju.

Massey się nachmurzył, obracając w ręce rewolwer.

— Bezpiecznik znajduje się po lewej stronie lufy, — mówił dalej Jimmy, wskazując na pistolet. — Wysuń go do góry — wszak każdej chwili możesz go znów spuścić wielkim palcem, jeśli naprawdę będziesz miał ochotę nas zastrzelić. Widzisz, w moich oczach nie jesteś wcale materjałem na dobrego włamywacza. Oddychasz nazbyt głośno i wogóle jesteś niezgrabny. Słyszałem przecież, jak odmykałeś drzwi na dole.

Chłodna pogarda jego słów jeszcze silniejszym rumieńcem okryła twarz przybyłego.

— Och, wiadomo, że ty jesteś najzręczniejszy! — począł, ale Reale odzyskawszy w międzyczasie zimną krew, wskazał mu krzesło.

— Proszę siadać, mr. Massey — warknął. — Usiądź, mój przyjemniaczku i opowiedz, co słychać nowego. Właśnie rozmawialiśmy o tobie z Jimmy'm, tak, ja i Jimy mówiliśmy o tobie. Mówiliśmy, jaki z ciebie miły kawalarz — głos jego stał się piskliwy — jaką świnią, jakim opasłym wieprzem jesteś, mr. Massey.

(C. d. n.).

Wolnym od wszelkich



bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów, staje się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL

Wszędzie do nabycia.

Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk

Laboratorjum chem. aptekarza Mra.

Szymona EDELMANA

LWÓW,

TEATYŃSKA 16.

Poważne przedsiębiorstwo radjotechn.

poszukuje:

1. Radjomontera rutynowanego w samodzielnej budowie anten i przeprowadzeniu instalacji radjowych,
2. Stenotypistkę obeznaną w księgowości, rutynowaną w prowadzeniu kartoteki,
3. Woźnego (magazyniera).

Osoby mogące się wykazać odpowiednią praktyką i świadectwami, zechcą zgłosić się w dniach 7 i 8 grudnia od 3—5 popoł. pod adresem: ul. Kochanowskiego 58, II. p. drzwi nr. 6.





MĄDRY!

kupuje najpewniejsze **PREZERWATYWY** tylko w perfumerji

S. FEDER

Lwów, SYKSTUSKA 7.

Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka pocztowa dyskretnie.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

ZABEZPIECZAJCIE SIĘ od wszelkich dolegliwości, wywoływanych przez ZIMNO, WILGOĆ I KURZ, używając

PASTILLES VALDA,

sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

„OLLA" PREZERWATYWY ?!

Jak jedwab delikatne, jak żelazo trwałe, jedynie tylko „OLLA" Są tak doskonałe!

NIE CZYTAJ!

Parowa naprawa śniegowców i kaloszy zalewa na gorąco zapomocą aparatu zagr. oraz naprawia obuwie na gumowych podeszwach gumą indyjską. **PIOTR SROKOWSKI, Lwów, Gródecka 29.** — Sklep z frontu a nie w podwórzu. 8842-6

SULFOCOL

LAOKOON

Nr. Rej. M. S. W. 281

Leczy skutecznie **kaszel, chrypkę,** katary dróg oddechowych

Od zucać naśladownictwa!

Do nabycia w aptekach.

Cena flaszki Zł. 2·60

Własny wyrób.	**Ceny fabryczne**
Kołdry watowane	od zł. 22.—
Kołdry dwustronne	od zł. 35.—
Kołdry wełniane	od zł. 50.—
Kołdry puchowe i pierzyny	od zł. 125.—
Materace z trawy morsk.	od zł. 38.—
Materace włosienne	od zł. 80.—
Poduszki pierzane	od zł. 18.—
Siennik:	od zł. 5.—
Koce wełniane	od zł. 10.—
Gotowe poszewki	od zł. 3.—
Gotowe prześcieradła z dziurkami ręczne	od zł. 11.—
Prześcieradła na łóżka	od zł. 5.50

PŁÓTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — KAPY — FIRANKI — DYWANY — najtaniej sprzedaje **FABRYKA POŚCIELI i t. p.**

PIE RUSZEWSKI MLEKO

Lwów, Koralnicka 6. Tel. 37-72.

Cenniki na żądanie darmo. 9051-10

OZDOBY na DRZEWKO,

kosmetyka, artykuły gospod. domowe itp. poleca najkorzystniej **Alojzy Hübner Rynek 38. - Tel. 25-13.**

REKLAMY SWIETLNE

WYKONUJE NAJSOLIDNIEJ

S. KIWITZ, Piłsudskiego 19.

Telefon 17-59.

1 Na św. Mikołaja !

Piękne podarki, we wielkim wyborze, od zł. 1 począwszy, poleca: Magazyn **„NOBLESSE" Jagiellońska 11a.**

NAJWYKWINTNIEJSZE PERFUMY

"LILAS ROYAL"

Parfumerie LUBIN

PARIS

Do nabycia w perfumerjach i składach aptecznych



Humor.



— Czem zostanie syn pański, gdy zda wreszcie egzamin końcowy?

— Starym człowiekiem.

UWAGA **Korzystajcie z okazji święta się zbliżają!** Uprzyjemniajcie sobie czas!

Tylko wtedy spędzicie wesołe święta, jeżeli zaopatrzycie się już teraz **w gramofony tubowe, walizkowe, szafkowe, salonowe** NA SPŁATY DO JEDNEGO ROKU tylko w jedynej znanej firmie

„SYRENA" Lwów, Kazimierzowska 13.

Płyty krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze stale na składzie. Ceny ściśle gotówkowe.

Powiatowa Kasa Chorych w Samborze ogłasza niniejszem

Konkurs

na 1. Lekarza wszech nauk z siedzibą w Samborze.

2. Sanitarjusza wzgl. sanitarjuszkę.

Warunki: ad 1. Obywatelstwo polskie, dyplom lekarski i prawo do wykonywania praktyki lekarskiej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, praktyka zawodowa, conajmniej 3-letnia, lub 2-letnia praca w szpitalu albo w Kasie Chorych; ad 2. Obywatelstwo polskie, świadectwo ukończonego kursu dla sanitarjuszy i umiejętność obchodzenia się z lampą kwarcową.

Oferty z odpisami dokumentów należy wnosić do dnia 1. stycznia 1930

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Samborze. 9035-2

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	**zł. 6.50**
Bez dostawy	**zł. 6.—**
Zagranicą	**zł. 9.50**

Konto P. K. O. 141,871.

MEBLE

BUCIKI modne **KAPELUSZE** męskie tylko wprost u wytwórców

Tanie — solidne — z gwarancją.

W SPÓŁCE RZEMIOSŁ KRAJOWYCH

Lwów, pl. Halicki 10.

Miejska Wystawa.

Wejście z Dziedzińca! 9162-10

Spólnika

z niewielkim kapitałem przyjmie Gener. Zastępstwo aut na Polskę. Zgłoszenia pod „Generalne Z. P." do Małopolskiej Ajencji Reklamowej, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 7. 9253-2

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.